

AMERYKANIE KOŃCZĄ Z ROSYJSKĄ ROPĄ \3

ŚRODA
109|03|2022|

DZIENNIK ELBLĄSKI

21 LAT

cena 3,20 zł (w tym 8% VAT)



ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 || NAKŁAD 3 083 NR 47 (20748)
Fot. Ryszard Biel

Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej

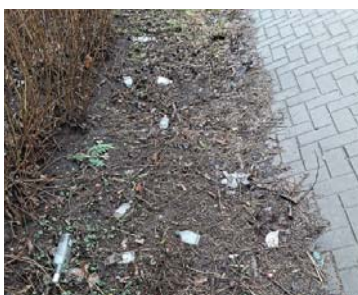
ELBLĄ
W FORMIE

DBAJĄ O POTRZEBY MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA \6

TRZEBA TO WYJAŚNIĆ:
ZGINĘŁY PSY I ŁANIA \4



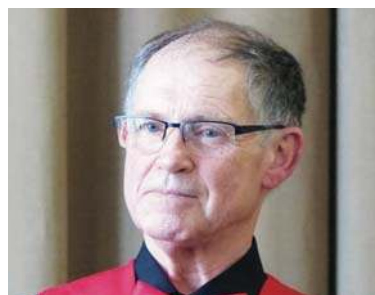
TE ŚMIECI NIE SPADŁY
Z KOSMOSU \5



DZIAŁKA PREZESA
ŚWIECI PRZYKŁADEM \9



TRZECI WIEK?
LICZY SIĘ POMYSŁ! \11



SPORT
CODZIENNE \22-24

ISSN 0137-9127





TO NIE ŻOŁNIERZE, TO TCHÓRZE

Już ponad milion Ukrainek z dziećmi uciekło przed rosyjskimi bombami do Polski. Wczoraj w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy, która zakłada daleko idącą pomoc ukraińskim uchodźcom.



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Już trzynaste dni trwa wojna w Ukrainie. I nic nie wskazuje na to, że w dającym się przewidzieć czasie dojdzie do jej zakończenia. Dla Rosjan celem numer jest nadal Kijów i przygotowują się do szturmu na miasto. Media donosiły o rosyjskich czołgach T-72 i pojazdach bojowych BMP-2, które zbliżają się do Kijowa ze wschodu. Pojazdy miały znajdować się ok. 9 km na wschód od granic miasta. Wczoraj trwała ewakuacja cywilów m.in. z Sum i Irpenia.

Minister obrony Ukrainy Ołeksij Reznikow nazwał wczoraj rosyjskie działania prawdziwym aktem ludobójstwa na Ukraincach i zbrodniami wojennymi, dodając, że w samym Mariupolu 400 tys. osób jest bez przerwy ostrzeliwanych przez rosyjskich żołnierzy. Rosjanie najeżdżają też korytarze humanitarne.

Terroryści i tchórze

— Rosjanie żołnierze zachowują się jak terroryści i tchórze — mówił minister Reznikow. Jak powiedział, w ciągu 11 dni rosyjscy okupanci zniszczyli ponad 200 ukraińskich szkół, 34 szpitale, ponad 1500 budynków mieszkalnych. Wiadomo, że 38 ukraińskich dzieci zostało zamordowanych. Potwierdzono, że ogółem ponad 400 cywilów zostało zabitych, a ponad 800 rannych. Te dane są z pewnością niepełne — stwierdził minister.

Także Biuro Praw Człowieka ONZ uważa, że realna liczba ofiar jest prawdopodobnie znacznie wyższa. Wczoraj biuro poinformowało, że od początku rosyjskiej inwazji potwierdzono



Rosyjskie bomby i rakiety spadają najczęściej na miasta, których mieszkańcy mówią po rosyjsku. To choćby ciężko doświadczony Charków. Mieszkańcy rosyjskojęzycznych miast zajętych przez rosyjskiego okupanta codziennie protestują przeciwko nim. Tak jest w położonym nad Morzem Azowskim Berdiańsku

śmierć 474 cywilów i 861 osób rannych.

ONZ ocenia, że liczba uchodźców wojennych z Ukrainy sięgnęła już 2 mln, z tego do wczoraj ponad 1 mln 250 tys. znalazło schronienie w Polsce. I teraz trzeba im pomóc. Dlatego rząd przygotował projekt ustawy o pomocy uchodźcom z Ukrainy. Wczoraj w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy.

Nie obyło się bez ostrej dyskusji. Opozycja zarzuca PiS-owi, że pod płaszczykiem ustawy o pomocy

uchodźcom chce przeformować korzystne dla siebie przepisy. Chodzi tu o zapisy dotyczące bezkarności urzędniczej, które próbowano przeformować w 2020 roku w ustawie covidowej. Teraz w specustawie znalazł się przepis, który gwarantuje funkcjonariuszom publicznym bezkarności za złamanie dyscypliny finansów publicznych i złe gospodarowanie pieniędzmi m.in. za czyny popełnione w czasie obowiązywania stanu wyjątkowego, trwania wojny napastniczej na



Płonący dom w Mikołajewie



Już ponad 12 tysięcy rosyjskich żołnierzy zginęło w Ukrainie. Rosjanie stracili 48 samolotów, 303 czołgi, 1036 bojowych wozów piechoty... Wojna trwa. Rosjanie prowadzi ją głównie z cywilami, bombardując miasta

terytorium sąsiedniego państwa, a także w czasie pandemii, sprawca działań w celu m.in. ochrony życia lub zdrowia wielu osób lub mienia wielkiej wartości.

Na te zarzuty opozycji odpowiedział wczoraj premier.

— Proszę się zastanowić nad tym, jak wygląda działanie w sytuacji kryzysowej. Otóż bardzo wielu samorządowców, także z PO, prosiło nas o włączenie przepisu, który można porównać do działania strażaka. Czy strażak ma się zastanowić nad tym, czy warto wybić szybę, żeby ratować życie ludzkie? Jest dobro wyższe i dobro niższe i w sytuacji wojennej nie ma się nad czym zasta-

nawiać — tłumaczył premier Mateusz Morawiecki.

Specustawa, która została skierowana do dalszych prac w komisji administracji i spraw wewnętrznych reguluje kwestie związane z legalnością pobytu Ukraińców w Polsce.

Zgodnie z nią ukraińscy uchodźcy po potwierdzeniu tożsamości będą mogli otrzymać numer PESEL, a ich pobyt w naszym kraju będzie uznawany za legalny przez 18 miesięcy. Dzięki temu będą mogli podjąć pracę i uzyskać dostęp do opieki zdrowotnej, a ukraińskie dzieci — chodzić do przedszkola, uczyć się w naszych szkołach.

Projekt przewiduje też wsparcie finansowe dla tych którzy pomagają uchodźcom, dając dach nad głową i zapewniając wyżywienie. Przewiduje się, że będzie to 40 zł dziennie, wypłacane maksymalnie przez 60 dni. Pomoc finansowa będzie przysługiwała też uchodźcom z Ukrainy. Zgodnie z propozycją dostaną oni jednorazowo 300 zł na osobę.

Czy poradzimy sobie z tak dużą liczbą uchodźców? Czy nasza gospodarka jest w stanie wchłonąć tak dużą liczbę rąk do pracy?

— Część z nich na pewno tak, bo już teraz pracodawcy są zainteresowani zatrudnieniem tych osób, i to w różnych branżach: w transporcie, handlu, gastronomii, rolnictwie, przemyśle drzewnym — mówi Wiesław Drożdżyński, p.o. dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie. — Zainteresowana zatrudnieniem uchodźców jest Ikea, Hotel Warmiński. Myślę, że tych ofert będzie więcej, jak już zostanie przyjęta specustawa, która legalizuje pobyt uchodźców w Polsce. Jeśli chodzi o rynek pracy, to będą mogli zarejestrować się w urzędach pracy i posiadać pełne prawa osoby bezrobotnej lub poszukującej pracy.

W ubiegłym roku na Warmii i Mazurach było legalnie zatrudnionych 47 tys. obcokrajowców, z tego 83 proc. to byli Ukraińcy. Jednak po rosyjskiej agresji wielu z nich wróciło do Ukrainy bronić swojej ojczyzny. Dlatego teraz wielu firmach brakuje rąk do pracy, szczególnie w transporcie, budownictwie, handlu i gastronomii.

— JESTEM GOTOWY DO ROZMÓW I DIALOGU, ALE NIE DO KAPITULACJI — POWIEDZIAŁ W CZORAJ PREZYDENT UKRAINY WOŁODYMYR ZEŁENSKI.

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna
Bartosz Orliński

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska
Barbara Barczuk
Igor Hrywna
Mateusz Partyga

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 83

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelblaski.pl

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPA WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



AMERYKANIE KOŃCZĄ Z ROSYJSKĄ ROPĄ

Z sondażu United Surveys dla „DGP” wynika, że 67,8 proc. Polaków opowiada się za rezygnacją z rosyjskich surowców energetycznych i jest skłonna płacić wyższe rachunki oraz podatki w imię bezpieczeństwa (52,7 proc.).



**ANDRZEJ
MIELNICKI**
a.mielnicki@
gazetaolsztynska.pl

Tak drogo na stacjach paliw nigdy jeszcze nie było. Cena benzyny zbliża się do 7 złotych za litr, a oleju napędowego — do granicy 8 złotych. Co najgorsze, to nie jest jeszcze paliwowy sufit, może być jeszcze drożej. Od niedzieli paliwo podróżowało w Olsztynie o ok. 50 groszy.

Wczoraj benzynę można było kupić za 6,86 zł za litr, a diesla za 7,42 zł za litr. Taki skok cen jeszcze kilka tygodni temu wywołałby burzę, a opozycja winą za to obarczyłaby rządzących i na odwrót. Dziś nikt nie robi rabanu, bo od agresji Rosji na Ukrainę sytuacja jest bardzo napięta, także na rynku paliwowym. Na Rosję spadają co rusz nowe sankcje, a poszczególne kraje rozważają wprowadzenie kolejnych obostrzeń, w tym zakazu importu rosyjskiej ropy.

Zakaz rosyjskiej ropy?

Rosja żyje z eksportu surowców energetycznych, w tym przede wszystkim ropy i gazu. Anajwiększym odbiorcą rosyjskich towarów jest Unia Europejska. W 2020 r. do UE trafiło 33,8 proc. rosyjskiego eks-

portu, do Chin — 15 proc. Do Wielkiej Brytanii eksportowano 6,9 proc., a do USA — 3,3 proc.

W 2021 r. ponad 75 proc. rosyjskiego eksportu stanowiło zaledwie 5 grup produktów: ropa naftowa i gaz, koks i produkty rafinacji ropy naftowej, metale, chemikalia i produkty chemiczne oraz węgiel. Polski Instytut Ekonomiczny wyliczył, że objęcie embargiem importowym przez UE tych produktów zmniejszyłoby rosyjski eksport towarów o 135 mld euro. A z tych pieniędzy dziś Rosja finansuje wojnę z Ukrainą.

Amerykański sekretarz stanu Antony Blinken powiedział w niedzielę w wywiadzie dla CNN, że Waszyngton prowadzi bardzo ożywioną dyskusję ze swoimi europejskimi partnerami na temat zakazu importu ropy z Rosji. Stwierdził też, że rozmawiał już o takim posunięciu z prezydentem USA Joe Bidenem.

Trudno powiedzieć, czy UE zdecyduje się na taki krok. Bułgaria już powiedziała, że nie poprze sankcji przeciw Rosji, jeśli będą one zagrażały bułgarskim interesom. Bułgarski premier Kiril Petkow stwierdził, że jeśli Unia takie sankcje przyjmie, to Bułgaria poprosi o ustanowienie dla niej wyjątku.



Fot. Andrzej Mielnicki

Dziś trudno przewidzieć, gdzie jest paliwowy sufit

Petkow sprecyzował, że chodzi o import ropy i gazu. — Rozważamy każdą sankcję oddzielnie. Pewnych decyzji nie możemy poprzeć, ponieważ wstrzymanie dostaw ropy z Rosji oznacza dla nas poważne problemy — tłumaczył.

Jesteśmy bardziej uzależnieni niż Niemcy

W przypadku embarga na rosyjską ropę my również znaleźlibyśmy się w naprawdę trudnej sytuacji, bo większość ropy, którą zużywamy pochodzi z Rosji. Iszybko nie zastąpilibyśmy jej inną, nie mówiąc o tym, że już dużo droższą. W 2020 roku zużycie ropy w Polsce wyniosło 26,1 mln

ton, z tego import stanowił 25,4 mln ton, w tym w 66 proc. to była ropa pochodząca z Rosji. Dla przykładu w Niemczech udział rosyjskiej ropy w całym imporcie stanowi 35 proc.

Dziś kierowcy w geście solidarności z Ukraincami, którzy bronią swego kraju, są w stanie zrezygnować z rosyjskiej ropy, gazu i płacić wyższe rachunki.

Z sondażu United Surveys, który wczoraj opublikował „DGP” wynika, że większość Polaków (67,8 proc.) opowiada się za rezygnacją z rosyjskich surowców energetycznych i jest skłonna płacić wyższe rachunki oraz podatki w imię bezpieczeństwa (52,7 proc.). Przeciwnego zdania jest

odpowiednio 19,9 oraz 42,8 proc. badanych.

Rynek na plany embarga na rosyjską ropę zareagował gwałtownie. Cena ropy skoczyła w poniedziałek do prawie 140 dolarów za baryłkę, a więc poziomu nieoglądanego od kryzysu finansowego w 2008 roku, kiedy ropa była po 147,50 dolarów za baryłkę. Wczoraj cena ropy Brent spadła do ok. 126 dolarów za baryłkę. Odżyła też nieco złotówka po poniedziałkowym pogromie, kiedy euro przebiło 5 zł, frank szwajcarski obijał się o tę granicę, a dolar był powyżej 4,60 zł. Wczoraj kurs dolara nieco spadł, do ok. 4,50 zł po południu, ale wciąż amerykańska waluta, kosztuje ponad jedną dziesiątą więcej niż miesiąc temu. A kurs dolara jest istotny, bo większość transakcji na rynku ropy rozliczanych jest w dolarze. Droższy dolar, droższa ropa, to wszystko odbija się na kieszeni kierowców. Czy będzie jeszcze drożej?

— Będzie drożej — nie ma dobrych wieści Urszula Cieślak z BM Reflex. — Za chwilę będziemy mieć diesla powyżej 8 zł za litr.

Dlaczego jest tak drogo? — To reakcja na wzrost ceny ropy naftowej na świecie, pojawiających się informacji o całkowitym zakazie importu ropy

z Rosji, to jest kwestia zapewnienia alternatywnych dostaw ropy — tłumaczy Urszula Cieślak. — Nie wiemy, jak długo to będzie trwało. Rynki nie wierzą w to, że ta sytuacja szybko się rozwiąże. Stąd ta duża nerwowość. W naszym przypadku mamy też osłabienie złotego, co też przekłada się na ceny. A te rosną w całej Europie. Wszyscy jesteśmy w tej samej sytuacji.

Niestety może być jeszcze drożej. Rosjanie nie wykluczają, że w przypadku embarga na ich ropę ceny skoczą nawet do 300 dolarów. Z kolei według prognoz niektórych amerykańskich banków ropa może podróżować wówczas nawet do 200 dolarów za baryłkę.

Wczoraj Rada Polityki Pieniężnej podwyższyła główną stopę procentową o 0,75 pkt. bazowych do 3,5 proc.

— Nie będziemy dopłacać do wojny Putina — powiedział prezydent USA Joe Biden, ogłaszając zakaz importu surowców energetycznych z Rosji. Także Komisja Europejska wczoraj przedstawiła plan zmniejszenia zależności krajów unijnych od rosyjskiego gazu o 2/3 do końca 2022 r. Obecnie ok. 40 proc. gazu sprowadzanego do UE to gaz z Rosji.

ZNALAZŁY SCHRONIENIE W IŁAWIE

Tatiana od kilku dni jest iławianką. Chce zostać na dłużej, tu lub w okolicy. Przyjechała z Kijowa z dwiema córeczkami. Właściwie: uciekła. Na miejscu został mąż i syn.

W Iławie i okolicy znalazło schronienie wiele rodzin z Ukrainy. Mieszkają w prywatnych domach i mieszkaniach, w pensjonatach i pensjonacikach. W miarę potrzeb uczestniczą w mszach obrządku greckokatolickiego w Lubawie lub w cerkwi św. Jana Teologa przy ul. Szepetyckiego w Iławie.

Od ponad tygodnia słyszymy wiele historii przybyłych do nas sąsiadów zza wschodniej granicy. Każda jest podobna i wyjątkowa jednocześnie.

Tatiana z dwiema córeczkami przyjechała z Ukrainy krótko po wybuchu wojny. W Kijowie został mąż i 26-letni syn. Nie ma z nimi kontaktu, ale prawdopodobnie obaj walczą. Ich znajomy miał dwa miejsca w samochodzie. Chudzińki, zmieściły się we trzy.

W niedzielę były na mszy w cerkwi, a kiedy wyszły, Lilia zobaczyła na placu znajomego. Okazał się nim iławski przewodnik Dariusz Paczkowski. To był praw-



Fot. Edyta Kocyla-Pawłowska

Od lewej uczestnicy rajdu oraz Tatiana (w niebieskiej kurtce), Lilia, Waleria i Dariusz Paczkowski

dziwy przypadek, bo wraz z Iławską Gwardią Rowową prowadził tego dnia

rowerowy Rajd Poparcia dla Ukrainy, który zakończył się przy cerkwi. — Z mężem Tatiany i ojcem dziewczyn znamy się od wielu lat — mówi. — To była prawdziwa niespodzianka, gdy je tu zobaczyłem.

Męża Tatiany, Władka i jedną z córek Lilię, Darek Paczkowski gościł, kiedy ci byli w Polsce we wrześniu ubiegłego roku. Lilia znajduje się bowiem bardzo wysoko w rankingu sportowej jazdy na wrotkach,

w swojej kategorii wiekowej. — Tu, w Iławie ma już swoje wrotki, takie fitness. Ma też kask — mówi Tatiana, dziękując za wszystko Agnieszce Jaskulskiej, która je do Iławy sprowadziła.

— Mąż dla bezpieczeństwa wysłał nas do Iławy, a sam został i walczy — opowiada pani Tatiana, trochę po polsku, więcej po ukraińsku. Ale jakoś się dogadujemy. Wokół zebrali się rowerzyści i słuchają z powagą i wzru-

szeniem. Waleria co chwilę tuli się do pana Darka, który mówi wzruszony: — Wy nas uczycie, jak trzeba swojej ojczyźnie bronić. Dajecie przykład...

— Tu mi dobrze — mówi jedna z bliźniaczek Lilia. I szczerze dodaje: — Ale doma lepsze.

Polska jest im znana, trzy lata temu trochę zwiedzały, były m.in. w Krakowie. Jednak nie takiego powrotu sobie życzyły. Nie w takich okolicznościach.

EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA

ZGINEŁY DWA PSY I CIĘŻARNA ŁANIA

Między Bartnikami a Polkajmami (gm. Lidzbark Warmiński i Olsztyn) nietrzeźwi myśliwi mieli zastrzelić dwa psy i ciężarną łanię. Do zdarzenia doszło na terenie obwodu Koła Łowieckiego „Wrzos” w Olsztynie, obwód 106.



**DARIUSZ
DOPIERAŁA**
d.dopierala@
gazetaolsztynska.pl

Nie byłem tam, to syn chodził z psami — mówi właściciel zabitych psów. — Scooby-doo to 6-letni posokowiec bawarski. Misiu to dwuletni kundelek... — właścicielowi psów trudno opowiedzieć. — Gdzieś pomiędzy godziną 13 a 13.30 w odległości około 150-200 metrów usłyszał strzały. Syn od razu zgłosił sprawę policji w Lidzbarku Warmińskim, jednak oni mało co zrobili — twierdzi. — Myśliwi, choć mogę ich nazwać mordercami, przewieźli zastrzelone psy na teren gminy Olsztyn i ich sprawą zajęli się policjanci z Olsztyna. To były bardzo spokojne psy, każdy się dziwił, że takie spokojne... — opowiada wzburzony. — Tych panów nie można nazwać myśliwymi — mówi jego syn, który był na spacerze z psami. — Urządzili sobie nielegalne polowanie! Byłem z psami na spacerze i na chwilę straciłem je z oczu. I około 200 metrów ode mnie usłyszałem strzały.

Trzy zawiadomienia

Mężczyzna złożył trzy zawiadomienia: w sprawie zastrzelonej ciężarnej łani, dwóch psów, a trzecie składał w sprawie zagrożenia swojego bezpieczeństwa.

— Byłem w zasięgu strzału — relacjonuje. — Od razu zgłosiłem sprawę policji w Lidzbarku Warmińskim. Znalazłem ślady krwi i opon. Poprosiłem policjantów, którzy przyjechali na miejsce, żeby zabezpieczyli ślady i auto.

Usłyszałem, że nie będę mówił im, co mają robić. Odwrócili się i odeszli.

— Okres polowań na łanie kończy się 15 stycznia — mówi prezes Koła Łowieckiego „Wrzos” Dorota Michalak. — W tym czasie, w nocy z 4 na 5 marca od 17 do północy było jedno polowanie, a drugie zakończyło się o siódmej rano. Było zgłoszone w obwodzie tylko jedno polowanie.

Zapytaliśmy, czy wśród myśliwych zgłoszonych w rejestrze są myśliwi z Gdańska oraz pan K., co sugerował jeden z naszych rozmówców.

— Pana K. nie było absolutnie nawet na terenie naszego województwa. Jako koło nie jesteśmy stroną w tej sprawie. Jesteśmy otwarci na wszelką pomoc, by ustalić sprawców. Udzielimy wszelkiej pomocy policji i prokuraturze. Zależy nam na tym, żeby sprawcy zostali ustalen i ponieśli konsekwencje swojego czynu. Strzelanie do łani w okresie ochronnym dla mnie jest czystym barbarzyństwem i to nie powinno mieć w ogóle miejsca — odpowiedziała pani prezes.



Scooby-doo miał 6 lat

To zwykłe kłusownictwo!

— Czy można to nazwać nielegalnym polowaniem?

— W żadnym wypadku — mówi nadleśniczy Zbigniew Pampuch.

— Było to zwykłe kłusownictwo! Jeśli myśliwi byli pod wpływem alkoholu, nie byli wpisani w rejestr, nie mieli upoważnienia do odstrzału. Moim zdaniem ci, którzy strzelali do łani i psów są ludźmi pozbawionym jakichkolwiek skrupułów.

— Polowanie pod wpływem alkoholu jest przestępstwem. Zgodnie z przepisami bronią może dysponować tylko osoba trzeźwa. Osoba nietrzeźwa nie może nieść broni nawet w pokrowcu. Jeśli myśliwi spotykają się towarzysko, a mają przy sobie broń, to nie piją alkoholu. Zastrzeżenie zwierzęcia w okresie ochronnym, a tym bardziej ciężarnej łani, jest złamaniem etyki myśliwskiej, a zgodnie z ustawą Prawo łowieckie jest przestępstwem.

Co się stało?

— Zabite psy — dodaje ich właściciel — wywieźli autem na teren gminy Jeziorany, czyli powiatu olsztyńskiego. Psami zajęli się kryminalni z Biskupca. Na miejscu byli technicy kryminalni z Olsztyna i Biskupca.

Do oficera prasowego Komendy Powiatowej Policji w Lidzbarku Warmińskim oraz Zespołu Prasowo-Informacyjnego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie wysłaliśmy następujące pytania:

— Czy w sobotę zatrzymano myśliwych będących pod wpływem alkoholu?

— Jeśli tak, to jaką mieli zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu?

— Czy wśród nich jest pan K.?

— Czy pojazd i zwierzęta zostały zabezpieczone do śledztwa?

Oficer prasowy KPP w Lidzbarku Warmińskim st. sierż. Beata Szttygier poinformowała, że odpowiedź otrzymamy wśród (8 mar-



Misiu to dwuletni kundelek

ca). Uzasadniała to chęcią rzetelnego zapoznania się ze sprawą. Nie potwierdziła ani nie zaprzeczyła, że kogokolwiek zatrzymano do wytrzeźwienia oraz czy zabezpieczono pojazd i zwierzęta.

Do ponownego rozpoznania

Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił wyrok sądu pierwszej instancji wobec Tomasza M. Sprawa będzie jeszcze raz rozpoznawana przez Sąd Rejonowy w Mrągowie. Sprawa dotyczyła zdarzenia, do którego miało dojść 29 lipca 2020 r. w Bagienicach Małych. Według ustaleń śledczych oskarżony podczas polowania miał znęcać się nad psem rasy syberian husky należącym do Jolanty M. Czynu tego miał dokonać, oddając do psa strzał z myśliwskiej broni palnej typu sztucer i powodując u niego obrażenia m.in. jamy brzusznej skutkujące śmiercią zwierzęcia — informuje sędzia Olgerd Dąbrowski-Żegalski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Olsztynie.

Wyrok zapadł 19 listopada 2021 r. Sąd Rejonowy w Mrągowie uznał Tomasza M. za winnego i skazał na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz karę 1 tys. zł grzywny. Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty po 2 tys. zł zadośćuczynienia. Sąd orzekł wobec Tomasza M. także zakaz wykonywania polowań na okres 2 lat, a także nawiązkę w kwocie 1 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia „Mazurski Kundel” w Mrągowie. Oskarżony został obciążony również kosztami procesu. Sąd wskazał, że Tomasz S., oddając do psa strzał z broni myśliwskiej działał umyślnie i o żadnej pomyłce nie mogło być mowy. Powyższe rozstrzygnięcie zostało zaskarżone przez obrońcę oskarżonego. Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mrągowie. Wyrok w tej sprawie jest prawomocny.

KONDOLENCJE

Panu płk.

Mirosławowi Brysiowi

dowódcy 4. Warmińsko-Mazurskiej
Brygady Obrony Terytorialnej

szczere wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

Jerzy Laskowski,
Przewodniczący
Rady Powiatu w Olsztynie

Andrzej Abako
Starosta Olsztyński

CO ZNAJDUJE SIĘ W KAPSULE CZASU?

Silny wiatr skrzywił w polowie lutego iglicę na wieży olsztyńskiego ratusza. Dla bezpieczeństwa ogrodzono znajdujący się przed ratuszem plac Jana Pawła II i pobliski chodnik.

Specjalistom udało się ściągnąć niestabilny element na ziemię. W środku znajdowała się kapsuła czasu.

— Jak było do przewidzenia, w środku znajdowała się „kapsuła czasu” z dość symboliczną datą ostatniego remontu - sierpień 1980 roku. Co jest w środku kapsuły jeszcze nie wiemy, bo



Fot. Piotr Grzymowicz/Facebook

trzeba ją fachowo i z należytym dla czasu szacunkiem otworzyć — napisał na prezydenta Piotr Grzymowicz na swoich mediach społecznościowych.

Kapsuła wymaga profesjonalnego otwarcia, aby nie uszkodzić zamkniętych w środku przedmiotów.

— Po naprawie kula wróci na swoje miejsce i mam nadzieję, że przez kolejne lata będzie się opierała wichurom, które, jak sami ostatnio doświadczyliśmy, potrafią pokazywać swoją niszczycielską moc — napisał prezydent Olsztyna. **KG**

PRZESTAŃMY ŚMIECIĆ! SPRZĄTANIE KOSZTUJE

Czytelnicy przysyłają nam zdjęcia śmieci szpecących olsztyńskie ulice. Pytają, kto i kiedy je posprząta. Jednak pozostaje ważne pytanie: jak trafiły do naszych parków, na klomby, na place zabaw? A więc zacznijmy od siebie.



KAROL GROSZ
k.grosz@
gazetaolsztynska.pl

Uwaga służb komunalnych jest jeszcze skupiona na „Akcji Zima”. O tym, że w marcu na drogach bywa niebezpiecznie często można się przekonać. Mimo tego, że prawdopodobnie odśnieżanie ulic nie będzie już konieczne, to niewykluczone, że trzeba będzie je sypać solą i piaskiem w związku z nocnymi przymrozkami. Wyjaśnienia to Michał Koronowski z Zarządu Dróg, Transportu i Zieleni w Olsztynie.

— Jak co roku, tzw. oczyszczanie mechaniczne dróg rozpocznie się po zakończeniu „Akcji Zima”. Mechaniczne oczyszczanie wiąże się bowiem z usuwaniem nie tylko zanieczyszczeń z jezdni i chodników,

ale także piasku wysypywanego przez wykonawców, który zimą pomaga w utrzymaniu odpowiedniej szorstkości podłoża, a tym samym przyczynia się do poprawy bezpieczeństwa podczas poruszania się w pasie drogowym — w czasie opadów śniegu czy występowania śliskości. O tym, że zima jeszcze się nie skończyła można było się przekonać choćby w piątek rano — tłumaczy Michał Koronowski.

Czytelnicy piszą

Mieszkańcy Olsztyna piszą do nas listy, maile, ślą zdjęcia. Wskazują miejsca na terenie miasta, gdzie leżą śmieci. Co sądzą o smutnym widoku?

— Oczywiście ilość śmieci świadczy tylko o mieszkańcach (no może nie wszystkich), jednak też odnoszę

Na wszystkie zadania związane z oczyszczaniem miasta w 2022 roku Olsztyn wyda

7,3

milionów złotych

wrażenie, że Olsztyn po prostu nie jest sprzątny. Ile jeszcze takich komentarzy musi się pojawić, aby mieszkańcy przestali śmiecić, ale także, żeby zostały oddelegowane odpowiednie służby do regularnego sprzątania przestrzeni publicznych? Tak duży problem zaśmiecenia nie występuje w miastach podobnej wielkości, choćby Gdyni czy Rzeszowie — pisze Karol.

— Ogólny widok... przygnębiający — zwraca uwagę Katarzyna.

Jak często sprzątane jest miasto?

— Oczyszczanie uzależnione jest także od rodzaju śmieci — tłumaczy Michał Koronowski ze ZDZiT-u. — Przykładowo zanieczyszczenia znajdujące się w pasie drogowym na terenie Olsztyna będą usuwane ośmiokrotnie w bieżącym roku. Rozpoczęcie pierwszego oczyszczania pasa drogowego zaplanowano w marcu.

PARKI SPRZĄTANE SĄ REGULARNIE, PRZYNAJMNIEJ DWA RAZY W TYGODNIU. KOSZE W PARKACH OCZYSZCZANE SĄ DWA RAZY W WEEKENDY I TRZY RAZY W DNI ROBOCZE.

Jak informuje, to jak często sprzątane są parki zależy od liczby odwiedzających je osób. Dlatego latem odbywać się będzie to częściej.

— Zieleń poza pasem drogowym oraz poza parkami oczyszczana jest interwencyjnie, na zgłoszenia mieszkańców lub na podstawie inspekcji przeprowadzanych przez ZDZiT — tłumaczy Koronowski.

Każdy mieszkaniec Olsztyna może zgłosić do Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu miejsce w którym zalegają śmieci. Drogowcy są zobowiązani wtedy usunąć odpady.

Jak często opróżniane są kosze na śmieci?

— Kosze na śmieci na terenach rekreacyjnych opróżniane są zarówno w weekendy, jak również — jedno-, dwu- lub trzykrotnie — w dni robocze,

co jest uzależnione od ich lokalizacji. Natomiast kosze w pasie drogowym oraz na placach zabaw opróżniane są raz dziennie — wyjaśnia Michał Koronowski.

Co kosztuje?

Ośmiokrotne oczyszczanie pasa drogowego, oczyszczanie wszystkich koszy na śmieci w Olsztynie przez cały rok, wywóz i utylizacja odpadów z placów targowych, wynajem toalet przenośnych, oczyszczanie i utrzymanie toalet stacjonarnych, usuwanie padłych zwierząt z terenów Gminy Olsztyn (głównie po zdarzeniach komunikacyjnych), oczyszczanie zieleni urządzonej i nieurządzonej i interwencyjne oczyszczanie zanieczyszczeń zagrażających bezpieczeństwu i spowodowanych zdarzeniami komunikacyjnymi.

JESZCZE W TYM ROKU NOWE PRZYSTANKI: NIKIELKOWO I KOLNO

Nowe przystanki Nikielkowo i Kolno oraz przebudowany w Łankiejmach umożliwią mieszkańcom dostęp do kolei m.in. w kierunku Olsztyna, Barczewa i Korsz.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. podpisały umowy na prace w ramach Rządowego programu budowy lub modernizacji przystanków kolejowych na lata 2021-2025. Program zwiększa dostęp do kolei. W naszym regionie zakłada sześć lokalizacji.

PKP PLK S.A. podpisały trzy umowy na roboty o łącznej wartości ponad 18 mln zł — pierwsza o wartości 6,6 mln zł netto wykonawcą robót w Nikielkowie

— Przedsiębiorstwem Robót Inżynierskich DIAG-MOST Sp. z o.o., druga o wartości 6,7 mln zł z wykonawcą robót w Kolnie — PROMUS Gdańsk. Remonty dróg i Mostów Sp. z o.o. Przystanek w Łankiejmach za 4,8 mln zł netto przebuduje firma Rajbud.

W Nikielkowie powstaną po dwa perony o długości 150 metrów wraz z dojściem na wiadukt drogowy na ul. Lawendowej. Również w Kolnie dwa

perony zapewnią dostęp do pociągów. Dojście będzie obok wiaduktu drogowego. W Łankiejmach wsiadanie i wysiadanie z pociągów ułatwią wyższe po przebudowie dwa perony. Przewidziano wiaty, ławki, czytelne oznakowanie i tablice informacyjne. Jasne, energooszczędne oświetlenie LED zapewni lepszą orientację także po zmroku. Osobom o ograniczonej możliwości poruszania się dostęp do po-

ciągów ułatwią pochylnie. Na potrzeby rowerzystów ustawione zostaną stojaki rowerowe.

Zadania w Nikielkowie, Kolnie i Łankiejmach będą realizowane w formule „projektuj i buduj”. Rozpoczęcie robót zaplanowano w czerwcu br., a zakończenie pod koniec 2022 r.

W województwie warmińsko-mazurskim program obejmuje 6 przystanków. Dotychczas umowy podpisano dla dwóch lokalizacji.

W Pasłęku peron jest przebudowywany i wydłużany. W Wietrzychowie powstanie nowy przystanek. W planach jest także wydłużenie peronów w Działdowie. Inwestycje zwiększą dostępność mieszkańców do kolei i poprawią warunki podróży.

W ostatnich latach, dzięki realizacji przez PLK Krajowego Programu Kolejowego zwiększył się dostęp do kolei w regionie dzięki 5 nowym przystankom: Ol-

sztyń Likusy przy ul. Bałtyckiej, Olsztyn Redykajny przy ul. Hozjusza, Olsztyn Jezioro Ukiel w pobliżu jeziora oraz Zespołu Szkół Elektronicznych i Zespołu Szkół Ekonomicznych — na linii z Olsztyna Głównego do Olsztyna Gutkowa. Wcześniej dostęp do kolei zwiększyły przystanki Olsztyn Śródmieście w centrum Olsztyna, Olsztyn Dajtki oraz Pisz Wschodni.

RED,

ŹRÓDŁO: RZECZNIK PKP PLK S.A.

DBAJĄ O POTRZEBY MIESZKAŃCÓW

ECUS chce coraz bardziej otwierać się na mieszkańców i zerwać z niechlubnym wizerunkiem ośrodka pomocy społecznej, do którego stoi się w kolejce po zasiłek. W nowej ofercie znalazła się między innymi pomoc przy sprzątaniu nagrobków i prace remontowe.

W grudniu 2019 – przypomnijmy – Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej ogłosiło konkurs na projekt dotyczący utworzenia Centrum Usług Społecznych. Jednym z dwóch miast na prawach powiatu, które w nim wygrało, był Elbląg, otrzymując stuprocentowe dofinansowanie na realizację projektu. Wartość zadania wyniosła blisko 2,5 miliona złotych.

— CENTRA USŁUG SPOŁECZNYCH TO PRZED WSZYSTKIM KOMPLEKSOWE WSPARCIE DLA RODZIN, ALE TEŻ DLA SENIORÓW ORAZ MIEJSCE DLA INICJATYW ZWIĄZANYCH Z WOLONTARIATEM. TO TAK NAPRAWDĘ NOWATORSKIE SPOJRZENIE NA ZARZĄDZANIE USŁUGAMI SPOŁECZNYMI — TŁUMACZYŁA PANI MINISTER MARLENA MAŁĄG, KTÓRA W 2020 ODWIEDZIŁA ELBLĄG.

Elbląski MOPS przekształcił się w ECUS w lipcu 2021. Dziś otwiera się na mieszkańców i chce zerwać z niechlubnym wizerunkiem ośrodka pomocy społecznej, do którego stoi się w kolejce po zasiłek.

ECUS przeprowadziło diagnozę potrzeb elblążan i przyjęło program, który będzie realizować do 2026. Zawiera on cały



Marlena Małaga odwiedziła Elbląg w sierpniu 2020. Na zdjęciu z wiceprezydentem Elbląga Januszem Nowakiem

pakiet usług społecznych, wśród nich między innymi ECUS taxi — przewozy dla potrzebujących mieszkańców oraz te dotyczące dezynfekcji, deratyzacji i dezynsekcji.

— Wszelkie działania realizujemy po to, aby zmienić wizerunek ośrodka — mówi Beata Kulesza, dyrektorka ECUS.

I dodaje: — Często słyszymy, że jesteśmy kojarzeni jako rozdawacze pieniędzy. To się jednak zmieniło, realizujemy szereg usług społecznych dla wszystkich mieszkańców.

Lista usług jest długa

To między innymi te-
leopieka — na razie dla

100 osób, ale jeśli będzie większe zapotrzebowanie, poszerzona zostanie o kolejnych odbiorców.

ECUS taxi będzie obsługiwało trzy trasy — trasę zdrowotną dla każdej osoby potrzebującej transportu do centrum rehabilitacji lub szpitala, trasę zakupową oraz trasę ku aktywności, dzięki której osoba niepełnosprawna będzie mogła dojechać do wskazanego miejsca aktywności.

Dezynfekcja, deratyzacja i dezynsekcja to nowy program, do tej pory niespotykany w innych ośrodkach pomocy. Jego uruchomienie to wynik diagnozy potrzeb przeprowadzonej przez ECUS.

Poza tym Centrum oferuje usługi asystenta osobistego dla niepełnosprawnych mieszkańców Elbląga i opiekę wytchnieniową dla członków ich rodzin.

Usługa asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej dla mieszkańców Elbląga posiadających znaczny lub umiarkowany stopień niepełnosprawności.

DZIECI I MŁODZIEŻ DO 19 ROKU ŻYCIA MOGĄ KORZYSTAĆ Z TERAPII PSYCHOLOGICZNEJ I LOGOPEDYCZNEJ.

Za to pary — z terapii małżeńskiej i partnerskiej. ECUS oferuje również mediacje dla rodzin, które są

w kryzysie. Mieszkańcy mogą też korzystać z porad prawnych.

Centrum zapewnia też specjalistyczne warsztaty dla rodzin, spotkania związane z podnoszeniem wiedzy i świadomości w zakresie planowania rodziny i spotkania z ekspertami z zakresu seksuologii, fizjoterapii, psychologii, pediatrii i dietetyki.

I będzie jeszcze dłuższa

Dyrektorka ECUS przedstawiła szereg nowych usług, na które przeznaczono 392 tys. zł.

Na liście nowych świadczeń znalazła się usługa opiekująca na edukacji opiekunów, którzy sprawu-

ją bezpośrednią opiekę nad osobami niesamodzielnymi. To wynik przeprowadzonej diagnozy — okazało się, że opiekunowie potrzebują zarówno wsparcia psychologicznego, jak i możliwości poszerzania swojej wiedzy.

Ponadto mieszkańcy będą mogli skorzystać z mobilnej usługi dotyczącej pomocy przy drobnych usterkach i naprawach domowych. Potrzebujący będą mogli zgłosić np. awarię kranu czy poprosić o pomoc w podłączeniu pralki, regulacji okien czy drzwi. Listę usług uzupełnią również te remontowo-porządkowe i dotyczące pomocy w opiece nad nagrobkami dla osób starszych.

Kolejną nowością są usługi interwencyjno-opiekuńcze dla mieszkańców, którzy w wyniku różnych zdarzeń losowych będą potrzebować wsparcia w zakresie dozowania leków, przygotowywania posiłków i robienia zakupów. Usługa dotycząca wypożyczania sprzętu rehabilitacyjnego będzie za to obejmowała możliwość nieodpłatnego skorzystania z wózków inwalidzkich, chodzików, łóżek itp.

Usługi remontowo-porządkowe, czyli pomoc dla mieszkańców związana z drobnymi pracami remontowymi i sprzątajacymi — przeznaczono na to 100 godzin usług.

EWELINA GULIŃSKA

BRANIEWO. PROJEKT TERMOMODERNIZACJI POD KONTROLĄ CBA

Chodzi o budynek szkoły przy ul. Konarskiego. Funkcjonariusze CBA zbadają między innymi etap ubiegania się przez gminę o środki z funduszy europejskich.

Kontrolę rozpoczęli 16 lutego funkcjonariusze wydziału postępowań kontrolnych delegatury CBA w Białymstoku.

— Postępowanie obejmuje sprawdzenie procedur podejmowania i realizacji decyzji dotyczących udzielenia w 2019 zamówienia publicznego „Termomodernizacja budynku Szko-

ły Podstawowej nr 6 oraz Gimnazjum nr 1 przy ul. Konarskiego w Braniewie” w ramach projektu „Termomodernizacja obiektów oświatowych i użyteczności publicznej w ramach rewitalizacji Miasta Braniewa” — przekazuje wydział komunikacji społecznej CBA.

Kontrolujący zbadają etap ubiegania się



przez gminę o uzyskanie wsparcia finansowego ze środków pochodzących z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 i proces postępowania o udzielenie zamówienia publicznego.

Wartość inwestycji to — przypomnijmy — 14 836 260 złotych. Dofinansowanie z funduszy europejskich wyniosło 8 189 965,29 złotych.

Kontrola ma się zakończyć 16 maja 2022, ale, jak informuje CBA, postępowanie — zgodnie z treścią ustawy o CBA — może zostać przedłużone o kolejne 6 miesięcy.

KK

KARETKA Z OLSZTYNA W UKRAINIE

Na front w Ukrainie trafiła karetka z Olsztyna. Służy tamtejszym medykom m.in. w ewakuacji mieszkańców z ogarniętych wojenną pożogą terenów. Organizator tej pomocy Mikołaj Podczarski opowiada, że za wschodnią granicą dochodzi do dantejskich scen.

Mikołaj Podczarski z Olsztyna postanowił pomóc Ukraińcom, którzy świadczą pomoc medyczną m.in. rannym żołnierzom i cywilom w Kijowie. A pomaga Ukraińcom od 2014 roku. Wspierał kolegów, medyków, wolontariuszy m.in. w Donbasie.

— Moi znajomi, medycy i wolontariusze pomagają leczyć cywili i żołnierzy — mówi. — Teraz, jak rozpoczęła się rosyjska inwazja, skontaktowali się ze mną, mówili, że mają wielkie braki. Dlatego zorganizowaliśmy przy cerkwi grekokatolickiej w Olsztynie zbiórkę rzeczy, które są potrzebne do pierwszego zabezpieczenia medycznego, np. po odniesieniu ran. Potrzebna była także karetka, którą udało się zdobyć i w weekend odwiezłem ją wraz ze sprzętem do Kijowa.

Karetka jest już na froncie i dzięki niej można ratować życie. Służy m.in. do ewakuacji ludności z ogarniętych wojną miejscowości.

Jak mówi, to, co zobaczył na granicy polsko-ukraińskiej, to po prostu dantejskie sceny.

— Rzeka, dosłownie kilkukilometrowa rzeka ludzi, matek z dziećmi, często z jedną torbą, plecakiem. Czekają na przekroczenie granicy. To osoby, które wzięły, co miały pod ręką, by uciec przed działaniami wojennymi. Teraz niekiedy po kilka dni, bez jedzenia i picia, dachu nad głową czekają na przedostanie się do Polski — opisuje.

Podczarski podkreśla, że to żony, matki, siostry,



W Kijowie wolontariusze rozdzielają dary. W tle karetka z Olsztyna

dzieci uciekają przed wojną, przed śmiercią, często na prośbę mężczyzn, którzy zostali na froncie, by walczyć o swoje ziemie. Walczyć skutecznie, nie martwiąc się o to, że w rejonie przyfrontowym coś zagraża ich bliskim.

Niestety, wielu Ukraińców nie ma możliwości opuścić ogarniętych działaniami wojennymi terenów. Jednak olsztyński wolontariusz podkreśla, że woła walki w narodzie ukraińskim jest bardzo silna.

— Ukraińcy są zdeterminowani, by bronić swoją ojczyznę. I proszą nas o jedno — chcą broń, by móc walczyć z wrogiem — podkreśla.

Tymczasem po pierwszym szoku, jakim była rosyjska agresja na Ukrainę, zaczęły się pojawiać różnego rodzaju wpisy dotyczące uchodźców, m.in. że zostaną w Polsce na stałe, że zabiorą pracę itp. Jak podkreśla Podczarski, to ważne, by weryfikować wszelkie informacje, być ostrożnym.



Od lewej Mikołaj Podczarski i jego żona Anna przy karetce, która wkrótce pojedzie do Ukrainy

— Trzeba uważać na niesprawdzone wiadomości z sieci, bo ostatnie, czego potrzebuje Ukraina, a także przecież Polska, to panika. Informacje powinny być weryfikowane, warto sprawdzać źródło. Jeśli chodzi o uciekinierów, to jak się rozmawia z tymi ludźmi, to są to ludzie, którzy uciekli przed wojną z jedną torbą. Oni nie wyjechali na całe życie. Te kobiety z dziećmi mówią, że wyjechały tylko na chwilę. Ale trzeba mieć na uwadze, że działania wojenne mogą trwać wiele

miesięcy czy nawet lat. Ale migracje narodów to naturalne zjawiska, nie trzeba się bać, że stracimy pracę. Teraz najważniejsze jest, by pomagać — mówi.

Mikołaj Podczarski zapowiedział, że po powrocie do Olsztyna spróbuje zorganizować kolejną karetkę. W zbieraniu potrzebnych na froncie medykamentów można pomóc, dostarczając je do katedry grekokatolickiej Pokrowa Matki Bożej przy dworcu w Olsztynie.

Niedługo po naszej rozmowie z Mikołajem

Podczarskim dostaliśmy informację, że już we wtorek udało się zdobyć kolejną karetkę, która trafi na front. Tym razem z pomocą przyszli przyjaciele z Łotwy.

— Wielu krajom, tak Polsce, jak i na przykład krajom bałtyckim zależy na tym, by Ukraina nie przegrała tej wojny — podkreśla wolontariusz. — Wiele osób czy to z tych krajów, czy Słowacji, Czech angażuje się w akcję pomocy. Wszyscy mamy znajomości w różnych miejscach i dzięki temu przez Polskę, która jest głównym kanałem na Ukrainę, udaje się załatwiać potrzebny sprzęt. Tak też było w tym przypadku, gdzie pomogli przyjaciele z Łotwy.

Kolejna karetka w strefę wojenną w Ukrainie pojedzie prawdopodobnie w weekend. Tymczasem Podczarski zapowiada, że będzie się starał pozyskać kolejny pojazd, który pomoże w ratowaniu życia cywilów i żołnierzy walczących z rosyjską agresją.

ŁUKASZ RAZOWSKI

DWUJĘZYCZNE TABLICE INFORMACYJNE W GIŻYCKU

Od 7 marca pracownicy Miejskiego Zakładu Komunalnego w Giżycku rozstawiają na terenie miasta tablice dwujęzyczne zawierające niezbędne informacje dla uchodźców z Ukrainy. Tablice z numerami telefonów alarmowych, do straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego oraz z informacjami dla uchodźców, gdzie szukać pomocy stanęły w centrum, przy cerkwi, urzędach, dworcu, stacjach benzynowych, w miejskim porcie, nad Kanałem Łuczzańskim i wielu innych punktach miasta.

— Na każdej tablicy znajduje się też indywidualny numer, aby móc szybko zlokalizować miejsce, z którego ktoś prosi o pomoc — informuje Wojciech Karol Iwaszkiewicz, burmistrz Giżycka. — Akcja będzie kontynuowana.

Do przedsięwzięcia aktywnie włączyli się członkowie giżyckiego koła Związku Ukraińców w Polsce, którzy przetłumaczyli informacje na język ukraiński.

RS

SPROSTOWANIE

Sprostowanie Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie do artykułu Karola Grosza pod tytułem „Mieszkańcy Jarot oburzeni zarobkami prezesa” opublikowanego w dniu 3 listopada 2021 r.

Nie jest prawdą, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie „co miesiąc dostaje ok. 20 do 32 tysięcy zł”. Nie jest też prawdą, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie otrzymuje „premie uznaniowe nawet do 120 proc.” — gdyż zasady wynagradzania członków Zarządu ustalone są przez Radę Nadzorczą nie przewidują premii.

Nie jest prawdą, że Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej JAROTY w Olsztynie „otrzymuje okazjonalne premie rzędu 120 proc. podstawowego wynagrodzenia. Premie zostały przyznane 30 czerwca”, gdyż zasady wynagradzania członków Zarządu ustalone przez Radę Nadzorczą nie przewidują premii.

Spółdzielnia Mieszkaniowa JAROTY w Olsztynie Wiceprezes zarządu ds. eksploatacji Piotr Walecki Wiceprezes zarządu ds. ekonomicznych Jolanta Piec



Za wschodnią granicą dochodzi do dantejskich scen

ZAMIAST BAZARU AMFITEATR Z ATRAKCJAMI

Jest koncepcja zagospodarowania placu im. Andrzeja „Balona” Tarasiewicza nad Kanalem Łuczańskim w Giżycku. Ma być to miejsce wyłącznie rekreacyjne. Dominującym elementem w przestrzeni ma być amfiteatr, który swoją formą podkreśli żeglarski charakter miasta.

Niewykorzystany dotąd potencjał placu nad Kanalem Łuczańskim w Giżycku ma szansę na metamorfozę. Skwer przy promenadzie może stać się dodatkową atrakcją turystyczną. Dotychczasowe budki handlowe zostaną zastąpione przez ławki i miejsca do wypoczynku. Z założenia plac ma zostać odcięty od ruchu kołowego słupkami hydraulicznymi lub elektrycznymi. Teren zostanie znacznie ograniczony do wjazdu służb miejskich, dzierżawców lokali usługowych, co z pewnością zadowolili wielu spacerowiczów.

— Chcemy zmienić wygląd placu – mówi burmistrz Wojciech Karol

Iwaszkiewicz. — Dotychczasowi dzierżawcy stoisk handlowych nie identyfikowali się z tym miejscem. Otrzymaliśmy wiele skarg na zaśmiecanie tego terenu. Nie będzie minibazaru. Plac posłuży do wypoczynku.

Koncepcję metamorfozy tego terenu opracował w formie wolontariatu giżycki architekt Michał Lubas przy współpracy z gdańską firmą Primal Arch.

Cel przedsięwzięcia — uatrakcyjnienie obszaru znajdującego się przy często uczęszczanej promenadzie prowadzącej do styku Kanalu Łuczańskiego z jeziorem Niegocin. Projekt zakłada stworzenie przestrzeni do wypoczynku



Fot. Michał Lubas

przy ciągu spacerowym nad brzegiem kanału.

— Kluczową częścią zagospodarowania placu ma być nieka wodna z wyraźnym akcentem w postaci pomnika nurka Andrzeja Tarasiewicza, na którego cześć został nazwany plac – wyjaśnia architekt Michał Lubas. — „Balon” wpisali się w historię miasta jako

wybitny nurek, pozostającą wspaniałą legendą całych Mazur. Dominującym elementem w przestrzeni ma być również amfiteatr, który swoją formą podkreśli żeglarski charakter miejsca, a także zapewni możliwość obserwacji przestrzeni z zupełnie nowej perspektywy. Całość terenu ma zostać zazieleniona oraz wzboga-

cona o liczne ławki, toalety publiczne oraz ciągi komunikacyjne.

Nowa przestrzeń, według architektów, zapewni także możliwość swobodnego zatrzymania się i odpoczynku. W tym celu zaprojektowano również przebudowę styku linii brzegowej z kanałem wodnym. Wzdłuż ciągu spacerowego zaproponowano schodki terenowe, które umożliwiają bliższy kontakt użytkowników terenu z wodą, tworząc nową przestrzeń rekreacyjną, która jest kluczowa w tej części miasta.

— Całe założenie wzbogacają również istniejące tam lokale gastronomiczne, dla których nowa przestrzeń

publiczna będzie doskonałym dopełnieniem wzmacniającym więzi społeczne – dodaje współautor opracowania Michał Lubas.

Koncepcja nowego wizerunku i wykorzystania placu autorstwa giżyckiego architekta trafiła do ratusza i burmistrza, który zapoznał się z propozycją nowego zagospodarowania skweru.

— To dobry kierunek, ale wymaga korekt – komentuje opracowanie Wojciech Karol Iwaszkiewicz. — Przede wszystkim wyniesiona część jest w kolizji z planowanym głównym ciągiem komunikacyjnym na plażę oraz preferuje tylko jeden obiekt gastronomiczny.

RENATA SZCZEPANIK

WIELKIE LICZENIE ZWIERZINY ZAKOŃCZONE

Ile zwierzyny żyje w lasach? W powiecie iławskim już wiedzą. Lasy Państwowe przeprowadziły tam liczenie dzikich zwierząt.

Nadleśnictwa Susz i Iława wraz z Zarządem Okręgowym PZŁ w Olsztynie i Wojewódzkim Lekarzem Weterynarii zakończyły projekt mający na celu oszacowanie liczebności dzikich zwierząt na terenie Powiatu Iławskiego. Do policzenia zwierzyny wykonawca projektu rozlokował w Iławskich lasach 110 fotopułapek, które w listopadzie i grudniu nagrywały przechadzające się po lesie dzikie zwierzęta. Rozlokowano je tak, aby w każdym z obwodów łowieckich

przypadły przynajmniej dwie lokalizacje, a także, by dystans między sąsiadującymi lokalizacjami był nie mniejszy niż 1500 metrów. Łączny czas pracy wszystkich 110 fotopułapek wyniósł 3217 dni. W czasie inwentaryzacji zarejestrowano ponad 6,5 tysiąca filmów ze zwierzętami.

— Jest to dużo mniej pracochłonna i kosztowna metoda niż pędzenia próbne, a przy tym szeroko opisana w literaturze naukowej i zalecana przez międzynarodowe organizacje zajmujące się łowiectwem. Jej

wyniki na pewno pomogą leśnikom i myśliwym oszacować ilość zwierzyny w Iławskich lasach – powiedział Patryk Kaczyński, główny specjalista ds. łowiectwa RDLP w Olsztynie.

W iławskich lasach najczęściej rejestrowanym gatunkiem była sarna, którą wykryto w 103 ze 110 monitorowanych punktów. Jelenia wykryto w 81 punktach, a dzika w 74. Znacznie rzadziej rejestrowano daniela (23 punkty) oraz łosia (15 punktów). Z drapieżników najczęściej notowano lisa (64 punkty), a następnie

psy i borsuki, które zarejestrowano w 15 i 16 lokalizacjach. Wilka wykryto w 11 punktach rejestrując 13 niezależnych serii filmów z tym drapieżnikiem w roli głównej. Jest też zając zarejestrowany w 33 punktach. Foto-pułapki nagrywały także ptaki i nietoperze.

— Uzyskane wyniki są w dużym stopniu zgodne z ogólnym obrazem populacji kopytnych wynikającym z dotychczasowych danych łowieckich – czytamy w raporcie. — Najliczniejszym i najpowszechniej występującym gatunkiem na

terenie powiatu jest sarna, której zagęszczenie oszacowano na około 8 os./100 ha i którą stwierdzono we wszystkich obwodach łowieckich. Oszacowane zagęszczenia jelenia i dzika są zbliżone i wynoszą około 20 os./1000 ha powierzchni leśnej, oba gatunki stwierdzono prawie we wszystkich obwodach łowieckich. Pozostałe gatunki kopytnych – daniel iłoś – występują nielicznie.

Warto dodać, że ze względu na specyfikę wykorzystanej metody, w której foto-pułapki montowane są

do drzew wyłącznie na obszarach zalesionych, można spodziewać się niedoszacowania populacji sarny w obwodach polnych. Część populacji, która użytkuje głównie tereny otwarte nie jest bowiem rejestrowana podczas inwentaryzacji.

Inwentaryzacją objęto tereny leśne (określone granicami oddziałów Lasów Państwowych) w powiecie iławskim na obszarze 25 obwodów łowieckich. Całkowita powierzchnia obszaru inwentaryzacji wyniosła 43 436 ha.

BCL

JAK SIĘ ZALOGOWAĆ NA KONTO PACJENTA?

Zadzwoń do nas czytelnik, który chciałby założyć Internetowe Konto Pacjenta. Okazuje się, że bez dostępu do internetowej bankowości nie jest to takie proste.

IKP to internetowa aplikacja, dzięki której mamy dostęp do e-recept, e-skierowań, historii wizyt u lekarza w ramach NFZ, informacji o zaplanowanych wizytach u lekarza w ramach NFZ, informacji o zwolnieniach lekarskich (e-zwolnienie), listy branych leków na receptę oraz informacji o lekach.

Z konta możemy m.in. dowiedzieć się, jaki jest wynik naszego testu na koronawirusa. I właśnie

w tej sprawie zadzwonił do nas rozszalony czytelnik.

— O pozytywnym wyniku testu na koronawirusa dowiedziałem się od swojego lekarza rodzinnego. Po kilku dniach moja żona źle się poczuła. Dlatego również ją przebadano. Sanitariusze przyjechali zrobić wymaz w domu. Zanim jeszcze mieliśmy potwierdzenie od lekarza, zadzwonił do nas automat. Ustyszeliśmy, że wynik testu czeka na Internetowym Koncie Pacjenta, którego nie mamy — relacjonuje.

I dodaje: — Skoro tam są wszystkie informacje, to też bym chciał z tego korzystać. Tylko jak to

załatwić? — dopytuje senior.

Najłatwiej zacząć korzystać z Internetowego Konta Pacjenta, logując się przez internetowe konto w banku. Niestety osoby, które nie mają możliwości korzystania z bankowości internetowej muszą zadać sobie nieco więcej trudu. Pacjenci zobowiązani są do złożenia wniosku o profil zaufany. Jak informuje Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ, nie ma możliwości papierowego złożenia wniosku. Jedyną formą wypełnienia formularza o dostęp do profilu zaufanego jest internetowy formularz, który znajduje się na stronie interneto-

wej: pz.gov.pl. Tu seniorom mogą pomóc ich dzieci lub wnukowie. Następnie taki wniosek należy podpisać kodem, który dostaniemy sms-em na podany przez nas numer telefonu. Kolejnym etapem jest osobista wizyta w punkcie potwierdzającym (np. urząd skarbowy, oddział NFZ, ZUS-ie). Na potwierdzenie wniosku jest 14 dni. Wniosek można złożyć także siedzibie NFZ, gdzie uzyskamy pomoc podczas wypełniania go. W NFZ w Olsztynie jak i w delegaturach oraz punktach obsługi znajdują się specjalne stanowiska z komputerami, z których można skorzystać.

AK

RESTAURACJE ZAMKNIĘTE. POWÓD? NIWYPLACALNOŚĆ

OLSZTYN. Na drzwiach dwóch lokali gastronomicznych w Olsztynie wiszą kartki z napisami „zajęte przez gminę Olsztyn”. Jeden z zajętych lokali to znana restauracja, która mieściła się przy ul. Kapitańskiej w sąsiedztwie Plaży Miejskiej. Drugim помещением, który gmina zamknęła, jest budynek na Słonecznej Polanie nad jeziorem Ukiel.

— Zgodnie z zapisami w umowach powodem zajęcia lokali były zaległości w opłatach czynszowych — mówi Zbigniew Szymula

z Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie. — Jeśli chodzi o nieruchomości, których administratorem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie to aktualnie łącznie mamy dwa takie zajęcia - restauracji na Słonecznej Polanie i przy Kapitańskiej 23.

Obecnie w obydwu lokalach trwają prace remontowe i przygotowawcze pod nowego właściciela. — Po protokolarnym przejęciu lokali i ich odnowieniu nastąpi ogłoszenie przetargu na nowego najemcę — informuje Zbigniew Szymula.

KG

DZIAŁKA PREZESA ŚWIECI PRZYKŁADEM

Przyroda budzi się do życia i w nasłonecznionych miejscach kwitną przebiśniegi i krokusy. Na prawdziwą wiosnę niecierpliwie czeka Henryk Orzechowski z Nowego Miasta Lubawskiego, dla którego działka jest wielkim hobby i dopełnieniem emeryckiej codzienności.



**STANISŁAW
R. ULATOWSKI**
s.ulatowski@
gazetaolsztynska.pl

Pan Henryk jest od 14 lat emerytowanym oficerem Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Mieście Lubawskim. Był strażakiem w pełnym tego słowa znaczeniu — dowódcą Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej i w latach aktywności zawodowej z wielkim zaangażowaniem wykonywał swoje obowiązki. Potem służbowe ścieżki powiodły go do Nidzicy, gdzie przez cztery lata był komendantem powiatowym Państwowej Straży Pożarnej. Kiedy nadszedł czas zasłużonej emerytury, z wielkim entuzjazmem zajął się swoją działką na terenie nowomiejskiego Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Witaminy”. A sam ogród rozpościera się wśród łąk, niedaleko przepływającej przez Nowe Miasto Lubawskie Drwęcy. — W sezonie wiosenno-letnim najlepiej widać, że działkowcy starają się znaleźć harmonię pomiędzy działką warzywną a rekreacyjną. W Nowym Mieście się to doskonale udaje i życie rodzinne oraz towarzyskie przenosi się na działki. — Pomimo sąsiedztwa blokowisk i osiedla do-

mków jednorodzinnych w naszej zielonej enklawie panuje spokój i zdrowa konkurencja — uważa Henryk Orzechowski.

Spokój — to określenie można zrozumieć, ale cóż oznacza zdrowa konkurencja? — Od szeregu lat jestem mocno zaangażowany w działalność naszego ogrodu działkowego. Tym bardziej, kiedy zostałem wybrany prezesem, sprawy estetyki „Witamin” są moim przysłowiowym oczkiem w głowie, a moja działka musi świecić przykładem.

OBSERWUJĘ NASZĄ SPOŁECZNOŚĆ DZIAŁKOWCÓW I WIDZĘ, ŻE KAŻDY NA SWÓJ SPOSÓB SIĘ STARA, BY JEGO DZIAŁKA BYŁA NAJŁADNIEJSZA, POCZĄWSZY OD OGRODZENIA, POPRZEC ALTANĘ I WYJĄTKOWE ROŚLINY.

Ludziom się to udziela, podpatrują sąsiada i co za tym idzie upiększają swoje działkowe obejście. Wtedy zyskuje wizerunek całego ogrodu. To jest właśnie konkurencja, o której mówię — wyjaśnia Henryk Orzechowski.

W marcu na dworze jest coraz więcej cieplejszych dni, słońce jest wyżej i czuć, że atmosfera się zmienia. Na nowomiejs-



Fot. Stanisław R. Ulatowski

Dla Henryka Orzechowskiego i jego rodziny działka jest miejscem, gdzie wypoczywa

skich działkach widać coraz więcej ludzi. — Po zimie wychodzę do ogrodu częściej i z większą chęcią. Na przedwiośniu wraca chęć do aktywności i pracy na świeżym powietrzu, a lista prac do wykonania na działce jest dość długa. Jeżeli aura dopisuje, marcowe prace już trzeba rozpocząć. Takim podstawowym zabiegiem, który trzeba wykonać już na przełomie lutego i marca, jest białenie drzew. Wówczas widać, że wiosna za progiem, a do tego ogród zyskuje na malowniczości. Teraz właśnie jest czas, by przekopać warzywnik. Daje to trochę gimnasty-



Latem działki ROD „Witaminy” w Nowym Mieście są prawdziwym rajem dla najmłodszych

ki po zimowej stagnacji — śmieje się pan Henryk.

Henryk Orzechowski ma działkę oddaloną od głównej bramy. Do jego

zielonej posesji prowadzi długa alejka nazwana Orzechową.

— Proszę nie myśleć, że ta nazwa, to na moją

część. Nazwy alejek wybieraliśmy demokratycznie. A jeżeli chodzi o Orzechową, to w centrum ogrodu góruje wyniosły orzech włoski, który posadził kilkadziesiąt lat temu nasz senior — pan Krystyn Michalski. Drzewo wygląda prawie jak pomnik przyrody i co roku jesienią jest obsypane orzechami — opowiada prezes.

Nowomiejski ROD „Witaminy” w przyszłym roku będzie obchodzić 45-lecie swojego istnienia. Na początku powstał jako ogród pracowniczy. Dziś zrzesza prawie dwieście osób. Działkowcy traktują ogród nie tylko jako miejsce odpoczynku, ale również za sposób na podratowanie budżetu domowego, źródło zaopatrzenia w owoce i warzywa — zdrowe, bez przyskania i sztucznych nawozów.

— Przyznam, że w sezonie, i nie tylko, prawie cały wolny czas pochłania mi praca w ogrodzie. Trawnik musi być dokładnie skoszony, rośliny wypielegnowane, a oczko wodne traktuję jako wizytówkę naszej rodzinnej działki. W tym miejscu szczególnie rządzi natura. Żyję w przyjaźni z sympatycznym zielonymi żabami, które lada chwila się pojawią latem, a czasami wychodzi zaskroniec, którego, przyznam, nie lubię — kończy pan Henryk.

ŁAWSCY SENIORZY ZAKASALI RĘKAWY

Działają już od kilku miesięcy, a teraz zostali oficjalnie zarejestrowani. Mowa o nowym ławskim stowarzyszeniu zrzeszającym seniorów. Zostało już zarejestrowane nowe stowarzyszenie, które będzie działać na rzecz starszych mieszkańców Ławy, czyli Ławscy Seniorzy. Prezes stowarzyszenia Lech Żendarski zachęcił nowe osoby do wpisywania się na listę członków. — W ten sposób będziecie mogli nie tylko korzystać z tego, co szykujemy, ale i działać na rzecz innych — zachęcał. Przypomnijmy, że stowarzyszenie zakładało 17 osób.

Zastępczynią prezesa do spraw finansowych jest Maria Tulik, sekretarzem została wybrana Alicja Raciborska. Przewodniczącą komisji rewizyjnej to Krystyna Falkowska, zastępcą to Mirosław Winnicki, sekretarz to Hanna Kowalkowska. — Jako Miejski Klub Seniora nie mieliśmy możliwości zdobywania samodzielnych środków. A chcemy je zdobywać! W Ławie jest wiele chętnych osób, żeby skorzystać z różnych atrakcji. Będziemy organizować pikniki, potańcówki, wieczorki tematyczne, ale także poważniejsze sprawy, jak rehabilitacja czy spotkania z psychologiem



Fot. Edyta Kocyla-Pawłowska

Na pierwszym planie prezes Lech Żendarski, obok burmistrz Dawid Kopaczewski

— opowiada Alicja Raciborska. Co ciekawe, to grono już ma na koncie pierwszy sukces — ich projekt rehabilitacji dla seniorów zdobył odpowiednią liczbę głosów mieszkańców i będzie

realizowany z Ławskiego Budżetu Obywatelskiego. — A mówiono nam, że starsi nie potrafią głosić przez internet — śmieje się Lech Żendarski. — Okazało się to absolutną nieprawdą! **EKP**

REKLAMA

Składam serdeczne podziękowania Jednostkom Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczej Straży Pożarnej uczestniczącym w akcji gaszenia pożaru biurowca Przedsiębiorstwa „JOCZ” w Rynie za odwagę, wysiłek i zaangażowanie w ratowaniu mienia firmy. Życzę wszystkim Strażakom pomyślności w życiu osobistym oraz satysfakcji z trudnej służby, jaką pełnią.

Właścicielka Firmy „JOCZ”
Ewa Jocz



POTRZEBNY DOM SPOKOJNEJ STAROŚCI

Wojciech Rudnicki już drugą kadencję stoi na czele Mrągowskiej Rady Seniorów. Od 2018 roku reprezentuje powiat mrągowski w Społecznej Radzie Seniorów Warmii i Mazur. Jak sam przyznaje — społeczną postawę ma we krwi.



WOJCIECH CARUK
w.caruk@
gazetaolsztynska.pl

— Działalność społeczną rozpoczął pan dopiero na emeryturze czy już wcześniej pana do tego ciągnęło?

— Zacząłem już w młodości, kiedy jako nauczyciel zacząłem pracę w swojej pierwszej szkole w Lublinie. Tam ruszyłem z harcerstwem. Później przeniosłem się do Skarżyska-Kamiennej i rozwijałem jeszcze bardziej lokalne harcerstwo. Byłem komendantem szczepla. Miałem drużyny, które odnosiły szereg sukcesów, m.in. trzecie miejsce w Polsce w pożarnictwie. Pracowałem też w domu dziecka. Mając taką pracę ciężko nie być społecznikiem. Żeby zapewnić funkcjonowanie takiej placówki, trzeba było współpracować z wieloma organizacjami czy firmami. W 2007 roku osiadłem na emeryturze w Mrągowie. Rozpocząłem przygodę ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego - sekcja emerytów i rencistów. Przez jedną kadencję byłem wiceprezesem tej organizacji. Później rozpocząłem pracę w Mrągowskiej Radzie Seniorów. Należę również do Towarzystwa Miłośników Ziemi Mrągowskiej. Drugą kadencję reprezentuję nasz powiat w Społecznej Radzie Seniorów Warmii i Mazur.

— Często mówi się, że emeryci mają więcej czasu dla siebie. Chyba jednak przy tylu aktywnościach to i tego czasu trochę brakuje?

— Moja żona też jest nauczycielką i społecznikiem. Chyba większość nauczycieli ma we krwi taką prospołeczną postawę. A z tym czasem to rzeczywiście jest prawdą, że za dużo go nie ma. Zawsze są jakieś akcje, działania. Do tego odwiedza nas rodzina. Mamy dwie córki, które są już mężatkami i mieszkają w Warszawie i we Wrocławiu. Mimo odległości utrzymujemy częste kontakty, córki podrzucają nam wnuki. Tak więc jest co robić. Latem dochodzą inne aktywności - ryby, grzyby, działka.

— Jak z pana perspektywy wygląda aktywność środowiska senioralnego w Mrągowie?

— Jest dużo organizacji pozarządowych. Największą i chyba najbardziej prężną jest Uniwersytet Trzeciego Wieku, który zrzesza ok. 400 osób. Są też inne istotne organizacje, m.in. Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce Oddział Mrągowo czy wspomniana już wcześniej przeze mnie sekcja emerytów i rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego. Jest tego naprawdę bardzo dużo. Problemem jest zgrupowanie tego w jedną całość, bo każda z organizacji ma odrębne cele i zadania. Nie ma jednak żadnego problemu, żeby razem wziąć udział w jakichś akcjach czy stanąć frontem w sytuacjach, które tego wymagają.

— Jakie są potrzeby mrągowskich seniorów?



foto: archiwum prywatne



WOJCIECH RUDNICKI, PREZES MRĄGOWSKIEJ RADY SENIORÓW:
ZBIERAMY INFORMACJE O MIEJSCACH, GDZIE SĄ BARIERY ARCHITEKTONICZNE, PRZEKAZUJEMY JE WŁADZOM MIASTA. MAMY TEŻ WPŁYW NA LOKALIZACJĘ MIEJSC DO REKREACJI CZY ŁAWECZEK.

REKLAMA

komunikat

BURMISTRZ MIŁAKOWA INFORMUJE

że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 09.03.2022 r. do dnia 30.03.2022 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy.

679220pb1-A-G

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej **sprzeda nieruchomość gruntową** o pow. 0,1878 ha KW nr **OL1B/00029336/3** zabudowaną **budynkiem mieszkalnym wolnostojącym** (salon, kuchnia, spiżarnia, trzy pokoje, biuro, łazienka, korytarz oraz garaż z kotłownią) o powierzchni użytkowej 101,59 m² (1899,79 zł/m²) położoną 11-230 Bisztynek, Sątopy 6A wraz z udziałem 1/2 części w drodze dojazdowej do tej nieruchomości KW nr OL1B/00029337/0 - **za cenę nie niższą niż jej wartość oszacowania: 193.000,00 zł.**

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny, należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 - w terminie **do dnia 1 kwietnia 2022r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi 6 kwietnia 2022 o godz. 10.00. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu ofert i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn.

Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert jest dostępny w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu oraz www.syndyk.eu. Tel. do syndyka 503 313 338.

www.dawro.pl

207220tbr-a-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej **sprzeda**

lokal mieszkalny KW nr **OL1B/00023061/2** (dwa pokoje, kuchnia, łazienka i przedpokój) o pow. użytkowej 49,10 m² wraz z przynależną piwnicą o pow. 5,90 m² położony w Biskupcu, przy ul. Armii Krajowej 3A/28 wraz z udziałem 356/10000 w częściach wspólnych budynku i gruntu, dla którego Sąd Rejonowy w Biskupcu prowadzi księgę wieczystą OL1B/00022664/2 - **za cenę nie niższą niż jego wartość oszacowania: 208.000,00 zł.**

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny, należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 - w terminie **do dnia 1 kwietnia 2022r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi 6 kwietnia 2022 o godz. 11.00. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu ofert i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Panem Michałem Krzyżewskim tel. 783 239 101.

Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert jest dostępny w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu oraz www.syndyk.eu. Tel. do syndyka 503 313 338.

www.dawro.pl

207220tbr-c-M

— Potrzeby w dużym stopniu zostały już zaspokojone. Dostaliśmy ładne lokale od władz miasta na terenie byłej jednostki wojskowej. Mieści się tam Uniwersytet Trzeciego Wieku, ale z pozostałych pomieszczeń korzystają też inne organizacje. Powstał też nowy Klub Seniora. Myślę, że w tej chwili takim największym pragnieniem seniorów jest dom spokojnej starości. Mrągowska Rada Seniorów zabiegała o niego już kilka lat temu. Teraz również prowadzimy wzmożone rozmowy z burmistrzem, żeby taki dom powstał. Czy to będzie budowa, czy adaptacja istniejącego obiektu, tego nie wiadomo. Chcemy, żeby powstał taki dom na miarę naszego powiatu. Dlatego zwróciliśmy się też do gmin, żeby się do tej inicjatywy przyłączyły. W najbliższym czasie chcemy też wydać informator dla ludzi starszych ze szczegółowymi informacjami dotyczącymi leczenia, aktywności sportowych i kulturalnych czy możliwości korzystania z różnych form wsparcia. Myślę, że coś takiego może być przydatne w codziennym życiu, nie tylko dla seniorów.

— Mrągowska Rada Seniorów działa już drugą kadencję. Co udało się do tej pory zrealizować?

— Okres pandemii niestety ograniczył możliwość funkcjonowania i spotkań. Rada ma charakter konsultacyjny - doradczy i inicjatywny. Mamy swoją stronę internetową, a informacje o naszej działalności ukazują się m.in. w lokalnym biuletynie i na łamach „Kuriera Mrągowskiego”. W tej chwili prowadzimy działania w kierunku powołania rad seniorów w gminach naszego powiatu. Podstawowe nasze zadania to również likwidacja barier architektonicznych. Zbieramy informacje o takich miejscach, przekazujemy je władzom miasta. Burmistrz w miarę na bieżąco je likwiduje. Mamy też wpływ na lokalizację miejsc do rekreacji czy ławeczek. Myślimy o deptaku nad Jeziołem Sołtyskim pod kątem wypoczynku seniorów, takiego miejsca spaceru, ciszy i spokoju.

— Drugą kadencję jest pan w Społecznej Radzie Seniorów Warmii i Mazur. W jaki sposób korzysta na tym powiat mrągowski, który pan reprezentuje?

— Tą radą opiekuje się bezpośrednio marszałek województwa. To daje nam szereg możliwości. Możemy się zwracać prosto do marszałka z różnymi apelami, opiniami czy inicjatywami. Na posiedzeniach poruszamy sprawy, które dotyczą całego społeczeństwa, ale mają swoje odzwierciedlenie w całym województwie, a nawet w kraju. Są to takie zagadnienia, jak np. sprawy zdrowotne.

Problemem jest geriatryka, która w naszym województwie, a szczególnie w powiecie mrągowskim „leży”. Brakuje lekarzy. Dlatego rozmawiamy o tym, jak ich zachęcić do pracy w tej dziedzinie.

Dyskusje dotyczą takich kwestii, jak formy motywacji dla studentów medycyny, wynagrodzenia dla lekarzy czy specjalne dodatki dla geriatrów. Mamy swojego przedstawiciela w Sejmiku Seniorów przy Radzie Ministrów. Tam rozmawia się m.in. o tym, żeby starsi ludzie mieli dostęp do bezpłatnego internetu. To sprawy przyziemne, ale bardzo istotne dla codziennego funkcjonowania środowiska seniorów.



Więcej informacji pod adresem sekretariat@smodbudowa.pl

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ODBUDOWA” W NIDZICY

POSZUKUJE PRACOWNIKÓW NA STANOWISKA:

**specjalista ds. technicznych
inspektor ds. członkowsko-mieszkaniowych
i samorządowych**

9422niwn-B-P

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI Zakładu Stolarskiego Stanisław Towcik, Edward Olewnik Sp.J. **sprzeda**

- nieruchomość gruntową o pow. 0,4967 ha składającą się z działki nr 191/4 zabudowaną **budynkiem produkcyjno-biurowym** o pow. użytkowej 1552,15 m² położoną **w Nidzicy przy ul. Sportowej 11** KW nr OL1N/00015724/1 w wieczystym użytkowaniu do 05-12-2089r. - za cenę nie niższą niż 2/3 jej wartość oszacowania: **872.666,66 zł** (wartość wg. oszacowania 1.309.000,00 zł)
- nieruchomość gruntową o pow. 0,2739 ha składającą się z działki nr 191/6 zabudowaną **budynkiem produkcyjno-magazynowym** o pow. użytkowej 1096,38 m² położoną **w Nidzicy przy ul. Sportowej 11** KW nr OL1N/00016638/8 w wieczystym użytkowaniu do 05-12-2089r. - za cenę nie niższą niż 2/3 jej wartość oszacowania: **484.000,00 zł** (wartość wg. oszacowania 726.000,00 zł)

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Na nieruchomości z poz. 1 i 2 należy składać osobne oferty. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 - w terminie **do dnia 1 kwietnia 2022r.** O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu ofert i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Nieruchomości można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronie www.syndyk.eu oraz www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka 503 313 338.

www.dawro.pl

207220tbr-b-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej **sprzeda**

nieruchomość gruntową pow. 0,0950 ha KW nr **OL1O/00126051/4**, zabudowaną **budynkiem mieszkalnym wolnostojącym** (I kondygnacja: wiatrołap, korytarz, pokój dzienny z aneksem kuchennym, łazienka, garaż, II kondygnacja: korytarz, cztery pokoje, łazienka) o powierzchni użytkowej 150,39 m² (4095,35 zł/m²) położoną w Olsztynie ul. Kmicica 35 - za cenę nie niższą niż 3/4 wartości wg oszacowania tj. 615.750 zł (wartość wg oszacowania: 821.000 zł).

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty pisemne, z podaniem proponowanej ceny, należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza w Olsztynie przy ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 - w terminie do dnia **8 kwietnia 2022r.** Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 13 kwietnia 2022r. o godz. 10:00. O wyniku oferty zostaną powiadomieni listownie. Przystąpienie do konkursu oznacza zapoznanie się z regulaminem konkursu i jego akceptacją. Syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia konkursu bez podania przyczyn. Szczegółowe informacje oraz regulamin konkursu ofert są dostępne w Internecie na stronie www.syndyk.eu oraz www.syndykolsztyn.eu. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem tel. 502 957 530.

www.dawro.pl

207220tbr-d-P

TRZECI WIEK? LICZY SIĘ POMYSŁ!

Ryszard Ławrynowicz został reprezentantem powiatu iławskiego w Społecznej Radzie Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Sam siebie nazywa starym samorządowcem, a jego doświadczenie jest imponujące.



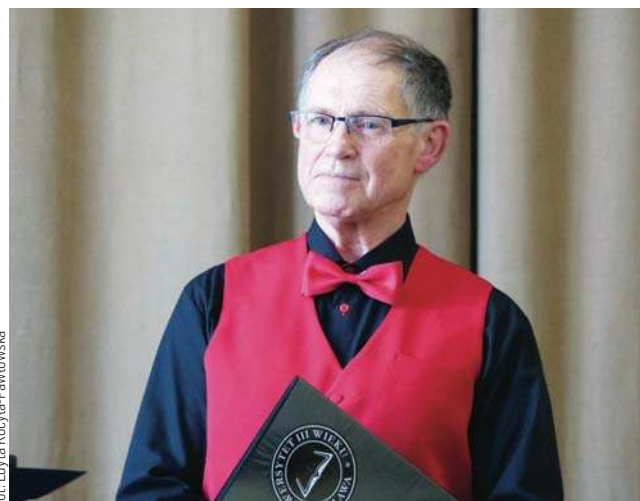
EDYTA KOCYLA-PAWŁOWSKA
e.kocyla@
gazetaolsztynska.pl

Zanim został prezesem, był, jak mówi, szeregowym członkiem. Zapisał się, bo chciał rozwijać swoje pasje. Do dziś, mimo dodatkowych obowiązków, śpiewa w stowarzyszeniowym chórze Vivat.

Wcześniej był starostą, wiceburmistrzem, prezesem Iławskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Obecnie jego działalność jest skupiona wokół seniorów. Od czterech lat sprawuje funkcję prezesa zrzeszającego 248 osób stowarzyszenia Uniwersytet III Wieku w Iławie.

– W czasach przed pandemią mieliśmy łącznie ponad 300 członków – podkreśla z dumą pan Ryszard.

Cały zarząd pracuje społecznie. Podobnie jak zarząd miejskiej rady seniorów w Iławie, której jest przewodniczącym od 2019, czyli od początku



Ryszard Ławrynowicz: Bez pomysłu na siebie i swój dalszy ciąg, czyli trzeci wiek – ani rusz

powstania. Pandemia koronawirusa nie ułatwia działalności, radni spotykają się, kiedy tylko mogą. – Za rzadko – śmieje się pan Ryszard.

A zebrania online to nie to samo. – Łakniemy spotkań na żywo, ale jednocześnie trochę się ich boimy – opowiada przewodniczący.

Obowiązków związanych z funkcjami społecznymi ma pan Ryszard sporo. Do tego jeszcze dał się wy-

brać do Społecznej Rady Seniorów Województwa Warmińsko-Mazurskiego. To wprawdzie dopiero początek kadencji i jeszcze nie było oficjalnego otwarcia. – Dołożyłem sobie zadań – mówi ze śmiechem. – Wybrano mnie chyba też trochę z powodu moich dotychczasowych doświadczeń.

Z zawodu jest inżynierem geodetą. Na początku życia zawodowego był asystentem w kortowskiej

uczelni w Olsztynie, potem m.in. geodetą miejskim. Przez pierwsze dwie kadencje od 1990 do 1998 roku był radnym miejskim, następnie radnym rady powiatu.

– ZOSTAŁEM TAKŻE STAROSTĄ, KIEDY REAKTYWOWANO SAMORZĄD NA SZCZEBLU POWIATOWYM – WSPOMINA. BYŁ WIĘC PIERWSZYM STAROSTĄ IŁAWSKIM. PRZYGODA SZYBKO SIĘ SKOŃCZYŁA ZE WZGLĘDU NA ZMIENIAJĄCE SIĘ UKŁADY POLITYCZNE I PO ROKU JUŻ STAROSTĄ NIE BYŁ.

W 2003 został prezesem Iławskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego i tę funkcję sprawował do 2012, kiedy to został wiceburmistrzem. – Jestem starym samorządowcem, więc ciekawa będzie i praca w tym nowym dla mnie społecznym ciele, czyli Wojewódzkiej Radzie Seniorów – mówi Ryszard Ławrynowicz.

Środowisko osób starszych zna jak własną kieszeń. Doskonale zdaje sobie sprawę, że jako społeczeństwo się starzejemy. – Dlatego w Uniwersytecie III Wieku kształcimy ustawicznie, promujemy aktywność i psychiczną, i fizyczną – podkreśla prezes stowarzyszenia. – Promujemy także zdrowy tryb życia. To tego oczekują iławscy seniorzy, bo jesteśmy, jak się okazuje, organizacją bardzo liczną. Kobiety są aktywniejsze, częściej potrzebują kontaktu niż mężczyźni. U nas jest ich jakieś 85 procent – mówi pan Ryszard.

Nie dość, że znajdą czas na zajęcia czy wykłady, to jeszcze pomogą przy wnukach. Wiele osób na emeryturach nadal pracuje. – Dzieje się tak z kilku względów. Wiele osób pracuje, bo emerytury są zbyt niskie. Inne – dlatego, że potrzebują wychodzić do ludzi – wyjaśnia przewodniczący miejskiej rady seniorów.

Pan Ryszard Iławę wybrał na swoją drugą ojczyznę już wiele lat temu.

– TUTAJ CHCIAŁOBY SIĘ MIESZKAĆ. I DLA SENIORÓW IŁAWA JEST DOBRYM MIEJSCEM. PAMIĘTAJMY, ŻE EMERYT MUSI SIĘ ODNALEŹĆ W TYM SWOIM NOWYM ŻYCIU. PRACUJE NADAL – LUB NIE. MOŻE SIĘ ZAJMOWAĆ WNUKAMI. MOŻE TEŻ ROZWIJAĆ SWOJE PASJE, ZAINTERESOWANIA.

Ważne, by nie został sam ze sobą, bez żadnego pomysłu na dalsze życie. Pamiętamy, że ludzie żyją coraz dłużej i ten czas spędzony na emeryturze na szczęście też się wydłuża. Bez pomysłu na siebie i swój dalszy ciąg, czyli trzeci wiek – ani rusz! A współpraca z seniorami jest coraz częściej pożądana. Czego dowodzi fakt, że imiejska rada seniorów, i teraz ta społeczna, to są dość młode organizacje – podkreśla.

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

WYKŁADY UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU W OLSZTYNIE

Podajemy program UTW w Olsztynie na letni semestr. Wykłady odbywają się w każdą środę o godz. 15 w auli im. prof. Mariana Gotowca UWM ul. Oczapowskiego 5 w Kortowie.

09.03

Archiwum Państwowe – zadania i zasób zbiorów. prof. dr hab. Norbert Kasperek

16.03

Polscy geniusze nauki i techniki. dr hab. Leszek Błaszkiwicz, prof. UWM

23.03

Pamięć – jak powstaje i jak ją ulepszać. dr Aleksandra Kurzyńska

30.03

Wojna hybrydowa a wojna klasyczna. Czy Polsce grozi kolejny konflikt zbrojny? dr hab. Marcin Chetminiak, prof. UWM



Za tydzień 16 marca dr hab. Leszek Błaszkiwicz, prof. UWM opowie o polskich geniuszach nauki i techniki

06.04

Inwazja kleszczy na Warmii i Mazurach, choroby odkleszczowe. dr hab. Mariusz Michalski

20.04

Przyroda, rolnictwo i kultura Iranu. prof. dr hab. Andrzej Łachacz

27.04

Gruzja – kulturowe i kulinarne aspekty eksploracji. dr hab. Adam Senetra, prof. UWM

04.05

Technologia piwa. dr hab. Małgorzata Lewandowska

11.05

Koszyk grzybiarza – zbieramy grzyby nie tylko jesienią. dr Grzegorz Fedorowicz

18.05

Sztuka i piękno. Razem czy osobno? mgr historii sztuki Marek Marcinkowski

ORGANIZATORZY PRZYPOMINAJĄ O OBOWIĄZKU ZAKRYWANIA MASECZKĄ UST I NOSA.

REKLAMA

praca

ZAPRASZAMY DO ZESPOŁU FUNDACJI „PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI”

SZUKAMY

KOORDYNATORA/KI WOLONTARIATU I ORGANIZACJI WYDARZEŃ

Do Twoich obowiązków będzie należało m.in. utrzymanie kontaktu z centrami wolontariatu placówek, z którymi współpracujemy, współtworzenie fundacyjnych eventów, zaangażowanie w projekty.

Używamy Canvy i GetResponse’a, a innych Cię nauczymy. **Przeszkolimy Cię**, abyś z radością mógł zasilić nasze szeregi i ratować zdrowie i życie 460 dzieci z Warmii i Mazur. **Do zobaczenia!**

List i CV prześlij do 15.03.2022 r. na adres: Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”, 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5 z dopiskiem „Praca Fundacja” lub e-mailem: praca@przyszloscdladzieci.org.

Prosimy o zawarcie w CV klauzuli: „Niniejszym oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie przez Fundację „Przyszłość dla Dzieci” z siedzibą w Olsztynie ul. Tracka 5, moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych Dz.U. Nr 133 poz. 883 z późn. zm.”.

DIETĄ W WIOSENNE PRZESILENIE

Przeciętnie w czasie zimy przybieramy na wadze ok. 2 kg. Mam jednak nieodparte wrażenie, że te statystyki po niedawnych lockdownach i kwarantannach pójdą mocno w górę. Jak zatem, mimo wszystko, wrócić po zimie do formy?



**MAGDALENA MARIA
BUKOWIECKA**
m.bukowiecka@
gazetaolsztyńska.pl

Powrót na wiosnę do jakiej takiej wagi i dbałość o atrakcyjniejszy niż zimą wygląd — to zresztą tylko jedno oblicze zagadnienia. Inna rzecz, że kilogramów to nasze ciało, owszem, nabrało, ale za to organizm wyjął się nieco ze składników odżywczych, z drogocennych witamin i równie wartościowych pierwiastków. Wiosenna dieta powinna być zatem tak dobrana, by z jednej strony rzeczywiście pomóc nam dość szybko i skutecznie pozbyć się tych kilku zbędnych kilogramów — ale z drugiej, także uzupełnić niedobór owych niezbędnych naszemu organizmowi witamin i składników mineralnych.



Bo to głównie dzięki nim nasz układ odpornościowy zyska potrzebne wsparcie i będzie mógł ochronić nas przed wiosennym przesileniem. Wiosna to zatem nie tylko czas na domowe porządki i nowe rabatki w ogródku — ale i na kolejne, po noworocznych, postanowienia dotyczące diety.

Co w związku z tym zmienić w naszym codziennym menu? Po jakie produkty zacząć sięgać częściej i regularnie — a jakich unikać? I dlaczego zaraz na początku wiosny lepiej wybierać szczypiorek zamiast rzodkiewkę...?

Dobre proporcje

Składniki składnikami, ale wiosną trzeba przede wszystkim zadbać o właściwe proporcje między nimi. To czas, kiedy szczególnie unikać powinniśmy cukrów prostych oraz tłuszczów zwierzęcych.



Fot. Pixabay

Do odpowiedniej diety trzeba dotożyć aktywność fizyczną

Podstawą zdrowego żywienia są produkty pełnoziarniste, chude mięso, nabiał, owoce oraz warzywa — i to po nie powinniśmy wiosną sięgać jak najczęściej. Dobrze jest ograniczyć sól, a za to spożywać więcej błonnika. Starajmy się ponadto jeść więcej produktów na surowo, pamiętając, że w zimie byliśmy na nie wręcz skazani i czas to skończyć, a do tego podczas gotowania większość warzyw traci swoje właściwości odżywcze.

Istotna jest również ilość i częstotliwość spożywanych posiłków oraz łączenie ze sobą poszczególnych grup żywności. Racjonalna dieta zakłada spożywanie 4-5 posiłków dziennie, w odstępach nie większych niż 3-4 godziny. Dzięki temu wyregulujemy pracę układu pokarmowego, a tym samym zmniejszamy zapotrzebowanie organizmu na magazynowanie

tłuszczu. Oczywiście, co jakiś czas dopadnie nas uczucie silnego głodu. To znak, że jemy zbyt rzadko lub że nasze produkty są za bardzo przetworzone i nie zapewniają organizmowi dostatecznej energii. Przypominam poza tym, że głód wcale nie jest sprzymierzeńcem odchudzania — przeciwnie, często prowokuje nas do sięgania po niezdrowe i kaloryczne przekąski. Dlatego te regularne odstępki są tak ważne, a do przyrządzania dań wybieramy wyłącznie produkty pełnowartościowe, jak najmniej przetworzone.

Codziennie trzeba spożywać 5 porcji owoców i warzyw. Mięso i ryby warto jeść 3 razy w tygodniu, przy czym polecam raczej chude mięsa, kurczaka lub indyka. Spożywanie produktów z białej maki ograniczamy na rzecz pełnoziarnistych. Zdrowa dieta oznacza też odpowiednią ilość płynów:

2 litry dziennie to absolutne minimum. Konkretnie polecam wodę mineralizowaną niegazowaną, która działa oczyszczająco. Kto nie lubi wody, niech pije świeżo wyciśnięte soki owocowe i warzywne oraz zieloną herbatę — są równie wartościowe. Dobry o każdej porze roku jest też miód: zwiększa ogólną wytrzymałość organizmu, działa lekko uspokajająco. Najlepiej jest na czczo wypijać szklankę letniej przegotowanej wody z miodem i cytryną.

A jak schudnąć wiosną?

Niestety, sama dieta, choćby najzdrowsza i najbardziej zbilansowana może zatrzymać proces przybywania na wadze, ale nie odchudzi nas drastycznie. Trzeba dotożyć do niej regularną, najlepiej w małych dawkach — ale codzienną aktywność fizyczną, przynajmniej po 30 minut. Dwa razy w tygodniu można wybrać się na basen, siłownię lub do klubu fitness. Świetnie sprawdza się regularne spacerowanie, bieganie lub jazda na rowerze. Ćwiczenia odchudzające można wykonywać samodzielnie w domu, potrzeba jedynie miejsca, dobrej motywacji i żelaznej dyscypliny!

Nowalijki i co na co?

Wiosną nowalijkami po prostu zachłystujemy się,



W DZIECI NALEŻY WYKORZYSTYWAĆ ZDROWE TŁUSZCZE, TAKIE JAK OLIVA Z OLIVEK CZY OLEJ RZEPAKOWY. POWINNY ONE STANOWIĆ NIEODŁĄCZNY ELEMENT SAŁATEK I WARZEW.

a jednak z różnych względów w naszej diecie powinny stanowić one niewielki dodatek do potraw — a nie jego podstawę. Poza tym bardzo ważna jest kolejność: w pierwszym okresie wiosny starajmy się spożywać nowalijki, które rosną nad ziemią — ogórki, koperek, szczypiorek, sałatę, botwinę, nać pietruszki. Dopiero potem sięgajmy po te korzeniowe — rzodkiewki i młode buraczki. Wszystko przez nawozy i środki ochrony roślin przyspieszające wzrost — najwięcej z nich kumuluje się pod skórą warzyw korzeniowych, dlatego przed spożyciem należy je obierać.

REKLAMA

GABINET MEDYCyny PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne

dr n. med. **Sławomir Piotrowski**
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. **89 543 09 94**
kom. **603 608 196**

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• urofiometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. **601-952-165**

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. **89 542 67 40**
tel. **512 506 756**
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorosłych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

NZOZ S. SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. **89 543-09-94**
• oddział chirurgii szczękowej — umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. Katarzyna Miller
specjalista periodontolog
lek. stom. Adam Miller
lek. stom. Anna Miller
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. **502-071-870, 89 539 96 38**

A dobre są — bez dwóch zdań. Taki szczypiorek doskonale wpływa na przemianę materii, jest źródłem mikroelementów, witamin i karotenu, ponadto ma działanie bakteriobójcze. Sałata z kolei to bogate źródło błonnika, a ten wspomaga odchudzanie.

Poleca się ją chorym na cukrzycę, bo łagodzi objawy tej choroby, działa na organizm oczyszczająco i odświeża go. Nać pietruszki jest bogatym źródłem kwasu foliowego, proteinowego witaminy C i minerałów. Zwalcza też nieprzyjemny zapach z ust. Natomiast rzodkiewka, o czym być może niewielu wie, pomaga w zapobieganiu wypadaniu włosów i pojawianiu się zmarszczek.

Ala nie samymi nowalijkami człowiek żyje...! Wiosną nie powinniśmy też unikać grejpfruta, bo to owoc, który zawiera witaminy C i B. Naryngina natomiast z jednej strony odpowiada za gorzki smak owocu, ale działa też oczyszczająco i wspomaga przemienę materii. Z kolei ananasa najlepiej spożywać na świeżo, bo to źródło wapnia, żelaza, witaminy C, A oraz witamin z grupy B. Dobrze jest też pić sok z ananasa: działa leczniczo w niestrawnościach i słabym wydzielaniu soków trawiennych. Źródłem potasu, beta karotenu i witaminy C jest też melon. Poza tym ma

działanie moczopędne, reguluje ciśnienie krwi i procesy trawienne. Melon generalnie wzmacnia serce, a że zawiera przeciwutleniacze — obniża wysokie stężenie cholesterolu.

Jak wiosna, to przecież Wielkanoc. A jak Wielkanoc — to wiadomo: jajka!



Rzeczywiście, Polacy o tej porze roku jajek spożywają najwięcej. I bardzo dobrze! Bo jajka to kapsuły wszystkich składników odżywczych, których nasz organizm bardzo potrzebuje na wiosenny start. Jajka na miękko i na twardo, jajecznicą obficie posypana szczypiorkiem, z dodatkiem pomidora i pełnoziarnistym pieczywem albo to samo pieczywo posmarowane jajeczną pastą... Ech, to jest świeży, energetyczny i lekki posiłek na dobry początek prawdziwie wiosennego dnia...!

A czasem niezwykle dobroczynna siła drzewie w niepozornych przyprawach. Taka ostra papryczka w daniu też może znacząco przyśpieszyć metabolizm, zawarta w niej bowiem kapsaicyna stymuluje pracę układu pokarmowego, a tym samym wspomaga procesy oddychania. Już choćby z tego względu warto każdego dnia przyrządzić w domu jakąś pikantną potrawę.

Parapet

Wiosną nasz kuchenny parapet powinien stać się miniogródkiem. Natka pietruszki i kielki, najlepiej z nasion rzodkiewki, lucerny, rzeżuchy i pszenicy — to cenne a niskokaloryczne źródła witamin z grupy B, A, C, E oraz składników mineralnych: cynku, wapnia, fosforu, potasu i magnezu, a także sporo błonnika.

LICZBA BADAŃ KLINICZNYCH W POLSCE BIJE REKORDY

Polska to atrakcyjny kraj do prowadzenia badań klinicznych. Wpływ na to mają kompetencje badaczy, niższe koszty i wyższa produktywność ośrodków.

Jak wynika z raportu przygotowanego przez Związek Pracodawców Innowacyjnych Firm Farmaceutycznych INFARMA oraz Związek Pracodawców Firm Prowadzących Badania Kliniczne na Zlecenie POLCRO, w okresie ostatnich 25 lat Polska ugruntowała swoją pozycję jako jeden z potentatów na światowym rynku badań klinicznych. W 2019 roku zajęła 11. miejsce na świecie pod względem udziału w rynku iBPCT (innowacyjnych biofarmaceutycznych komercyjnych badań klinicznych).

– Polska jest liderem, szczególnie w Europie Środkowej, ale i w całej Europie, i to bardzo cieszy. Widzimy potencjał gospodarczy, bo rynek jest wart co najmniej 6 mld zł, więc kontrybucja gospodarcza jest nie do przecenienia – mówi dr hab. n. med. Radosław Sierpiński, prezes Agencji Badań Medycznych.

W latach 2014–2019 Polska odnotowała jeden z największych wzrostów udziału w rynku iBPCT na świecie, plasując się na piątym miejscu za Chinami, Hiszpanią, Koreą Południową i Tajwanem. Mimo pandemii w 2020 roku wartość ekonomiczna iBPCT przekroczyła 1,4 mld dol. (15 proc. wszystkich nakładów na R&D w Polsce), utworzono ok. 9 tys. miejsc pracy związanych z tym segmentem badań, a ponad 25 tys. polskich pacjentów uzyskało dostęp do nowych terapii eksperymentalnych.



Foto: pixabay.com

Polska jest liderem w badaniach klinicznych

– Tym, co przyciąga spon-
sorów, którzy realizują
międzynarodowe badania
kliniczne w Polsce, jest
przede wszystkim bardzo
profesjonalna kadra. To jest
bardzo istotne, że mamy
badaczy, którzy naprawdę
świetnie sobie z tym radzą
– podkreśla dr hab. n. med.
Radosław Sierpiński. – Je-
steśmy również państwem
o scentralizowanej ochronie
zdrowia, więc możliwości
włączania pacjentów w ba-
dania są wyraźnie większe
niż w tych krajach, gdzie
medycyna jest bardziej roz-
drobniona.

Pozycję w światowej czołowie kraje CEE i Polska zawdzięczają takim czynnikom jak wyższa produktywność ośrodków w porównaniu z rynkami o ugruntowanej pozycji, niższe koszty pracy i rozpoczęcia badań oraz dobra reputacja w zakresie jakości.

– Takie instytucje jak Agencja Badań Medycznych pokazują, że ekosystem w Polsce jest przyjazny, że potrafimy i chcemy to robić, i mam nadzieję, że

czekają nas tylko wzrosty
– mówi prezes agencji.

Powstała w 2019 roku ABM jest państwowym podmiotem odpowiedzialnym za rozwój badań w dziedzinie nauk medycznych i nauk o zdrowiu. Realizuje jeden z pierwszych publicznych programów dotacyjnych z finansowaniem przeznaczonym na niekomercyjne badania kliniczne w Polsce, które są szansą dla polskich pacjentów na dostęp do najnowszych technologii. Są też okazją dla polskich naukowców na udział w światowych badaniach.

Jednym z projektów ABM było stworzenie wyspecjalizowanych Centrów Wsparcia Badań Klinicznych na zasadzie modelu usług wspólnych dla kompleksowego i systemowego wsparcia realizacji badań komercyjnych i niekomercyjnych. Nowo powstałe centra pozwolą na lepszą koordynację badań klinicznych w Polsce.

– W Polsce powstaje ponad 20 takich centrów,

będą otwierane już niebawem co miesiąc. Z jednej strony zabezpieczamy w ten sposób jakość obsługi pacjenta i prowadzenie badań klinicznych, a z drugiej pokazujemy, że jesteśmy wartościowym partnerem na arenie międzynarodowej – informuje Radosław Sierpiński.

Ponadto Agencja Badań Medycznych przeznaczyła ponad 47 mln zł na stworzenie wyspecjalizowanych Onkologicznych Centrów Wsparcia Badań Klinicznych (OnkoCWBK), które dołączą do Polskiej Sieci Badań Klinicznych. Siędem rekomendowanych do dofinansowania ośrodków dołączy do już istniejących 16 placówek.

– Onkologiczne Centra Wsparcia Badań Klinicznych to istotna inicjatywa, która pokazuje, że nie skupiamy się tylko na szpitalach akademickich, największych instytutach naukowo-badawczych. Chcemy również, żeby badania kliniczne stanowiły realny dostęp do innowacyjnych terapii onkologicznych i hematologicznych. Stąd też skłonienie się w kierunku regionalnych centrów onkologii, jak choćby na Dolnym Śląsku. To są miejsca, gdzie takie badania mogą się toczyć na wysokim poziomie. Gros pacjentów na przykład w Świętokrzyskiem bierze w nich udział i dzięki temu uzyskuje dostęp do nowoczesnej terapii, niejednokrotnie nie mając w zasięgu ośrodka akademickiego – informuje prezes ABM.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

REKLAMA

NEUROLOG

BEATA NOWAK
specjalista neurolog

poniedziałek 10:00-13:00
czwartek 10:00-13:00

Rejestracja tel. 89 534 23 33
w godz. 10:00-18:00

Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6
PANTAMED

Dr n. med.
JACEK NOWAK
specjalista chirurgii ogólnej
i naczyniowej

PRZYJMUJE: poniedziałek-piątek 16.00-18.30

REJESTRACJA TEL. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰
tel. 89 534 23 33

Olsztyn
ul. Pana Tadeusza 6 (PANTAMED)

dr n. med. **MACIEJ BIERNACKI**
**SPECJALISTA CHIRURGII
 OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**
 •chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna
 •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych
 zmian skórnych •leczenie chorób piersi
 •leczenie nowotworów
 przewodu pokarmowego
 Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, **508 36 26 52**

NZOSZ „ARTERIA”

OLSZTYN, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

PRYWATNE SPECJALISTYCZNE
CENTRUM CHOROÓB NACZYŃ

CHOROBY ŻYŁ I TĘNIC

- diagnostyka
- leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- **laserowe leczenie żyłaków!!!**
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej
i ogólnej:

Mariusz **Błoniecki** | Rafał **Dryzner**
Piotr **Malinowski**

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667

www.arteria.olsztyn.pl

**LOLSZTYŃSKIE
OKNAZE
PECJALNICTWO** rej. codziennie
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935

NEUROCHIRURG

dr n. med. Mirosław Smółka

Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

**Dr n. med. PIOTR
MALINOWSKI**
specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej

- Diagnostyka i badanie chorób naczyń
- Usuwanie żylaków: laserowe, nieoperacyjne, operacyjne, skleroterapia

ZABIEGI:
środa 16.00-18.00, czwartek 16.00-18.00

KONSULTACJE:
środa 18.00-19.30, czwartek 18.00-19.30

Olsztyn, ul. Kopernika 30, gabinety nr 14 i 15

TANIEC JEST ODKRYCIEM NAS SAMYCH

XVII Ogólnopolski Turniej Tańca Sportowego „POWER DANCE” 2022 odbył się w Gwarku - Centrum Aktywnego Wypoczynku w Pięknej Górze na Mazurach. Na parkiecie zaprezentowało się w tańcach standardowych i latynoamerykańskich kilkadziesiąt par z całego kraju.



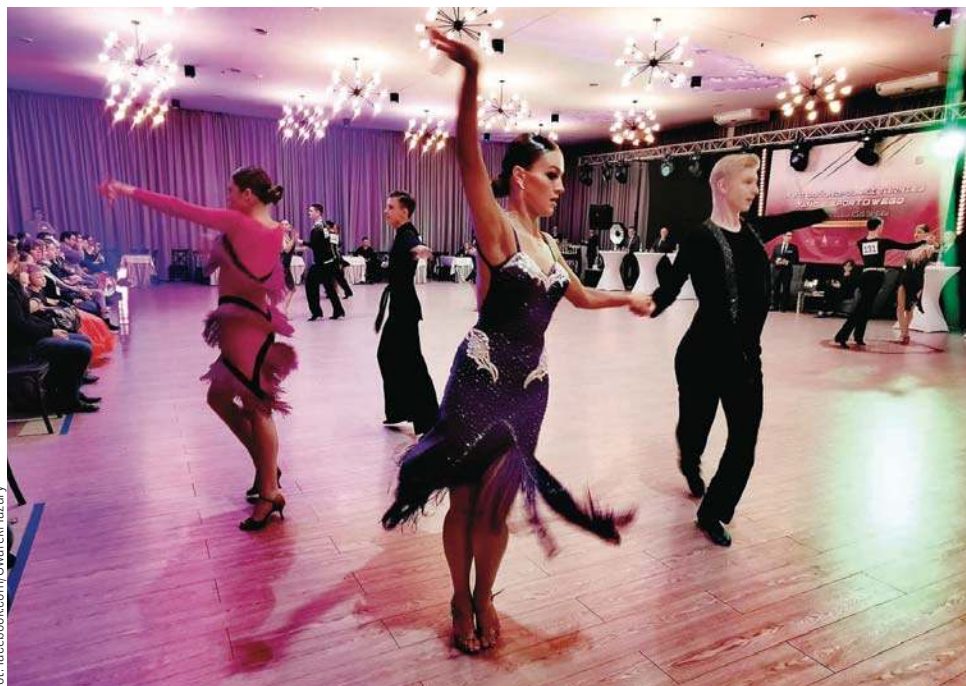
RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

Do ośrodka w Pięknej Górze nad jeziorem Tajty przyjechali tancerze z północnej i centralnej Polski. Na turnieju (5 marca) nie zabrakło też silnej reprezentacji Warmii i Mazur. Podczas tanecznej rywalizacji zaprezentowały się dzieci oraz młodzież w klasach tanecznych od H do B. Przez cały dzień w Gwarku wirowały na parkiecie pary w pokazach tańców standardowych i latynoamerykańskich. Podczas wieczornej gali w pokazie specjalnym wystąpili wywodzący się z olsztyńskiego klubu Power Dance Michał Bartkiewicz - zwycięzca ubiegłorocznej edycji programu „Taniec z gwiazdami” wraz z partnerką Wiktorią Omyłą. Jeden ze swoich występów goście zadedykowali ofiarom wojny w Ukrainie.

Debiut Gwarka w turnieju

Gwarek - Centrum Aktywnego Wypoczynku w Pięknej Górze (3 km od Giżycka) był po raz pierwszy współorganizatorem ogólnopolskiego turnieju tańca. Wspólnie z giżycką filią Klubu Tańca Sportowego Power Dance w Olszynie udało się zorganizować imprezę na profesjonalnym poziomie.

Pierwszy nad Tajtami turniej tańca towarzyskiego pod patronatem wójta giżyckiej gminy odbył się w ramach Federacji Tańca Sportowego. W porannym bloku zaprezentowały się dzieci w kategorii rekreacyjnej, w pozostałych tancerze tańca sportowego. Giżycko reprezentowały dwa kluby: Klub Tańca Sportowego Power Dance prowadzony przez Katarzynę Korzeb, Annę Michałkiewicz i Marek Michałkiewicz oraz Uczniowski Klub Sportowy Czar Par, prowadzony przez Mariusza Korzeba. Zwycięzców turnieju było wielu, niektórzy wytańczyli awans do wyższej klasy tanecznej.



— Nie spodziewaliśmy się tak wielu uczestników — mówi Marek Michałkiewicz, kierownik turnieju. — Tancerze zaprezentowali się na wysokim poziomie. To było wspaniałe widowisko i udana impreza. Wyjątkowy klimat, ludzie, sala i zaplecze dla tancerzy.

Taniec to sport i sztuka

Jak mawiała amerykańska tancerka, choreograf, pedagog Martha Graham: „Każdy taniec jest odkryciem nas samych. Taniec jest odzwierciedleniem naszego ciała, czasem zabawy, czasem bólu”. I to prawda. Każdy taniec ma inny charakter i powinien przedstawić inną interpretację. Co poza gracją i techniką jest ważne w tańcu?

— W tańcu towarzyskim bardzo ważna jest relacja między partnerem i partnerką — mówi Marek Michałkiewicz, tancerz, instruktor tańca w Klubie Tańca Sportowego Power Dance w Olszynie. — Poza techniką ogromne znaczenie ma też wyraz artystyczny, który łatwiej jest pokazać starszym tancerzom. Dzieci, które dopiero rozpoczynają swoją przygodę z tańcem, uczą się podstaw tańca towarzyskiego, niosą publiczności radość, uśmiech, po prostu bawią się tańcem. W wyższych kategoriach tancerze skupiają się na technice i relacji, na partnerowaniu i interpretacji. Taniec jest sportem, ale to też jest sztuka. Balańs musi być zachowany.

Czasem trudniejsze od realizacji tanecznej pasji jest znalezienie odpowiedniego partnera czy partnerki. Nie jest łatwo zainteresować tańcem towarzyskim na przykład chłopców, choć problem ten znany jest instruktorom tańca nie od dziś.

— Dużym wyzwaniem jest zachęcenie chłopców do tańca towarzyskiego — potwierdza Katarzyna Korzeb, tancerka, instruktorka tańca w Klubie Tańca Sportowego Power Dance w Olszynie. — Zawsze tańczyło więcej dziewczyn niż chłopców. Myślę, że dużo zależy od trenerów tańca, kto i w jaki sposób prowadzi zajęcia z dziećmi. Najprościej jest ustawić w pary przed-szkolaki, dla których jest to bardzo naturalne. Z nastolatkami jest trudniej. Choć na turnieju pary pokazały, że relacje między tancerzami są bardzo naturalne. To jest wartość dodana tańca towarzyskiego, ponieważ młodzież w tańcu uczy się tych relacji damsko-męskich. W dorosłym życiu nie ma z tym problemu.

W sporcie i tańcu predyspozycje są ważne, ale jak zapewniają instruktorzy, tańczyć może każdy. Jednak i sam talent też nie wystarczy, ważne są chęci, motywacja i przede wszystkim pracowitość. A efekty z pewnością przyniosą radość tancerzom i zachwycą każdą publiczność.



truczyna z kryminalów; 39) Winehouse, była piosenkarka; 40) robi zdjęcia; 41) góry w Maroku; 42) i Camus, i Einstein; 43) rzeka w Kolumbii oraz Wenezueli; 44) żona Saturna, bogini obfitości; 45) elektrokardiografia; 46) bezimienna skarga; 47) włoski lub kokosowy; 48) twórca węgierskiego hymnu; 49) największa kanadyjska wyspa w Zatoce Jamesa; 50) kraj z wyspami Galapagos; 51) sukulenta, dostarcza sizalu; 52) trofeum; 53) graniczy z Syrią; 54) miejski lub dalekobieżny; 55) określanie ciężaru; 56) rycerz okrągłego stołu, kochał Izoldę; 57) zakładka na tkaninie; 58) gibbon białoręki potocznie; 59) napój alkoholowy z piolunu

5			3				8	
		4	7	1	5			
7			8					1
		5		2			3	
	2	7				9		
				6	4	1		2
8			6	7	1	4		3
	4			5	3		1	
	7		4		9		5	

5	8				9			4
9			3	5				2
2		7			4	9		5
		1	7		5			
			4					
4	7				2			
8		9	2		1	7	6	3
			8	9	6	4		
1		4		7			2	9

9				3	5	6		
	8			2		1	4	
			1					2
		6		1		2	5	3
			7		8		9	
					2			
		3			6	5		4
	9	1	2	4			7	
		8						

10 MARCA

Wernisaż w Muzeum Warmii i Mazur



Olsztyn

Wystawa „Portret holenderski XVII wieku zgalerii rodu zu Dohna” prezentuje jedną z najcenniejszych kolekcji Muzeum Warmii i Mazur. Autorami obrazów są czołowi portreciści niderlandzcy, związani z haskim dworem

Jeden z portretów z galerii rodu zu Dohna

rodu van Oranje-Nassau: bracia Gerrit i Willem Honthorstowie, Pieter Nason, Jan Mytens i Caspar Netscher.

Oprócz sygnowanych portretów kolekcja zawiera również znakomite dzieła przypisywane innym portrecistom niderlandzkim, działającym w kręgu mecenatu Orańskich i tamtejszej arystokracji.

Wystawa z jednej strony stanowi swego rodzaju galerię rodową, ukazującą związki genealogiczne, polityczne kulturalne i religijne, z drugiej jest przykładem popularności malarstwa portretowego jako ważnego elementu kultury Niderlandów, przeżywających w XVII wieku swój „złoty wiek” zarówno w sztuce jak i innych dziedzinach życia.

Zamek w Olsztynie, 10 marca, godz. 17.00

10 MARCA

Czwartki Wileńskie

Olsztyn

MOK z Towarzystwem Przyjaciół Wilna i Ziemi Wileńskiej zaprasza na spotkanie z cyklu „Czwartki wileńskie”. Tematem spotkania 10 marca o godz. 17 będą odnalezione groby królewskie w katedrze wileńskiej w roku 1931. Prelegent — dr hab. Sławomir Augustowicz prof. UWM jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Instytutu Historii UWM w Olsztynie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół historii Polski i powszechnej XVI-XVIII wieku ze szczególnym uwzględnieniem historii wojskowości, historii politycznej oraz biografistyki. Profesor Sławomir Augustowicz od wielu lat jest zaangażowany w prace Komitetu Okręgowego Olimpiady Historycznej, któremu obecnie przewodniczy.

Czwartki wileńskie: Jak odnaleziono groby królewskie w katedrze wileńskiej w 1931 roku.

10 marca (czwartek), godz. 17:00

Kamienica Naujacka, ul. Dąbrowszczaków 3 wstęp wolny

11 MARCA

Wystawa „Kwiaty w Oranżerii”



Lidzbark Warmiński

Oranżeria Kultury w Lidzbarku Warmińskim zaprasza na wystawę Krystyny Sól – kwiaty malowane na jedwabiu. Spotkanie w piątek 11 marca o godz. 18:00.

Krystyna Sól urodziła się na Warmii, w Olsztynie mieszka od 1965 r. Była dyrektorem Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Urzędzie Wojewódzkim. Stworzyła Środowiskowy Dom dla Osób z Zaburzeniami Psychicznymi, gdzie

przez wiele lat była kierownikiem.

Od wielu lat związana jest z Klubem Plastyka Amatora „Sąsiedzi”. Artystycznie zajmuje się tkactwem, batikiem i malarstwem.

Maluje akwarelę, gwaszem, pastelami oraz akrylem. Tematem jej prac są pejzaże, kwiaty, a także ptaki – pokazuje piękno otaczającego, najbliższego świata. Ulubiona technika malarska to batik i malarstwo na jedwabiu, w których przedstawia obrazy inspirowane podróżami do odległych, odmiennych kulturowo i egzotycznych krajów. Artystka malarstwa uczyła się pod kierunkiem Barbary i Andrzeja Hulanickich. Od 2011 r. należy do Związku Polskich Artystów Plastyków (ZPAP). Jest laureatką wielu nagród, otrzymała m. in. nagrody ministra kultury i sztuki w dziedzinie malarstwa i tkaniny artystycznej oraz odznakę Przyjaciela Dziecka.

Obowiązuje rezerwacja. Bezpłatne zapisy: oranzeria@lidzbarkw.pl oraz tel. 517 262146

DO 11 MARCA

Olsztyn pięć wieków po Koperniku

Olsztyn

Zapraszamy do obejrzenia pokonkursowej wystawy zdjęć „Olsztyn pięć wieków po Koperniku”. Ich autorami są członkowie Facebookowej grupy Pstryk z Olsztyna, którzy zgłosili swoje prace do konkursu ogłoszonego z okazji urodzin Mikołaja Kopernika.

Pstryk z Olsztyna to ponad dziesięcioletnia społeczność dzieląca się każdego dnia swoim spojrzeniem na nasze miasto. Są wśród nich profesjonalni fotograficy z niemałym dorobkiem w tej dziedzinie, ale przeważają amatorzy, pasjonaci często fotografujący smartfonami. Ta różnorodność przekłada się na ciekawe, niejednokrotnie zaskakujące kadry.

Na ogłoszony konkurs zgłoszono blisko 200 zdjęć, spośród których wyróżniono 30 oraz nagrodzono 3 i właśnie te prace tworzą wystawę, którą będzie można obejrzeć przez kolejne tygodnie w holu olsztyńskiego planetarium.

Organizatorami konkursu są administratorzy grupy Pstryk z Olsztyna przy wsparciu Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna oraz Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego.

Miejsce: hol Olsztyńskiego Planetarium.

Wystawa będzie czynna do 11 marca.

12 MARCA

Koncert charytatywny dla Ukrainy



Jednym z wykonawców będzie Mateusz Cwaliński

12 MARCA

Manufaktura herstorii: Jesteśmy transparentne

Olsztyn

MOK zaprasza na oryginalne warsztaty kobiece Manufaktura herstorii: jesteśmy transparentne. Podczas spotkania będziemy wspólnie tworzyć paczworkowy transparent, do którego każda uczestniczka dołoży swój skrawek. To będzie wyjątkowy manifest hand made, a tegoroczny Dzień Kobiet wyniesiemy na sztandary!

Wstęp jest wolny, ale liczba miejsc jest ograniczona. Obowiązują zapisy pod adresem imprezy@mok.olsztyn.pl

godz. 11:00

Kamienica Naujacka

12 MARCA

Projekt Kobieta

Bartoszyce

Bartoszycki Dom Kultury zaprasza na premierę spektaklu „Kandydatki na żonę”, przygotowanego przez Stowarzyszenie „Projekt Kobieta”. Grupa teatralna posilkuje się gotowymi scenariuszami z agencji artystycznej, jednak reżyserią zajmują się członkinie Stowarzyszenia „Projekt Kobieta”. Grupa teatralna od kilku lat prowadzi warsztaty dla młodzieży i dorosłych, których efektem finalnym są wystawiane spektakle. Sztuka „Kandydatki na żonę” przeniesie widzów w realia XIX wieku, jednak lekka i przyjemna w odbiorze komedia zawiera wciąż aktualny przekaz o miłosnym zabarwieniu. Sztuka bawi i obnaża ludzkie przywary, a jej zakończenie jest zaskakujące. Wstęp wolny. W pierwszym półroczu 2022 roku planowane jest wystawienie spektakli w Wojciechach, Bezledach, Dywitach i Lidzbarku Warmińskim. Bartoszyce, 12 marca, godz. 17.

13 MARCA

Rajd Poznajemy nasze szlaki

Olsztyn

PTTK zaprasza na kolejny rajd z cyklu „Poznajemy nasze szlaki”. Trasa 15 km będzie przebiegała leśnymi drogami: Biesal- Stare Jabłonki. Wyjazd z dworca PKP Olsztyn Główny — godz. 8:22, powrót PKP godz. 15:35, (cena biletu N - 9,60 zł +10,20 zł). W czasie rajdu zaplanowane jest ognisko.

19 MARCA

Koncert Czerwonego Tulipana

Mrągowo

Mrągowskie Centrum Kultury zaprasza na koncert „Piękno” w wykonaniu zespołu Czerwony Tulipan. 19 marca, godz. 18. Grupa tworzy i śpiewa piosenki poetyckie – czyli „piosenki uczucia”, piosenki kabaretowe, zawsze literackie lub jak nazywają je niektórzy - piosenki artystyczne, tworzy kabaretowe interpretacje (recytacje) wierszy.

Czerwony Tulipan związany jest z Olsztynem i województwem, od lat ma swoją publiczność.

Będzie to wyjątkowy wieczór wypełniony słowem i muzyką, którego motywem przewodnim jest „piękno” – będzie to muzyczna wędrówka z zespołem przez 37 lat działalności zespołu. Koncert biletowany (35/30 zł).

19 marca, godz. 18, MCK, Mrągowo.

25 MARCA

Koncert Dezerter w Olsztynie



Olsztyn

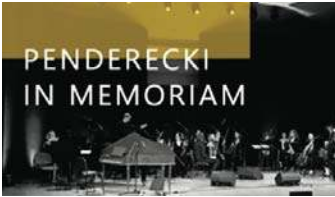
Dezerter to zespół punkrockowy, który powstał w maju 1981 r. w Warszawie. Grupa przyjęła prowokacyjną wówczas nazwę SS-20 (pochodzącą

od radzieckich rakiet z głowicami nuklearnymi), którą była zmuszona zmienić w okresie stanu wojennego. Już jako Dezerter zespół nagrał swój pierwszy singiel „Ku przyszłości” (1983). W 1985 r. ukazały się dwie kompilacje z piosenkami Dezertera: „Fala” i „Jak punk to punk”. Rok 1987 przyniósł wydanie w USA przez Maximum Rock’n’Roll pierwszej długogrającej płyty Dezertera – „Underground Out Of Poland” oraz pierwszej (ocenzurowanej) płyty w kraju – „Kolaboracja”. Rok 1989 to kolejny album – „Kolaboracja II”, a 1990 – „Wszyscy przeciwko wszystkim” (wydana w Polsce i we Francji) oraz dwumiesięczna trasa po Europie Zachodniej (Szwajcaria, Niemcy, Francja, Holandia) i Japonii. Wstęp 50 zł (przedsprzedaż 40 zł)

Kuźnia Społeczna, ul. Marka Kotańskiego 1 godz. 20:00

27 MARCA

Filharmonia: Penderecki in Memoriam



Olsztyn
„Penderecki in memoriam” monograficzny koncert muzyki wybitnego Polskiego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego ma na celu uhonorowanie i przybliżenie wybitnych dzieł kompozytora w drugą rocznicę Jego śmierci. Nowatorskie spojrzenie na muzykę jak i młodzieńcza energia to cechy, które wyróżniają Orkiestrę Kameralną BalticAlians. W połączeniu z ogromną wiedzą i doświadczeniem wybitnego Polskiego skrzypka, altowiolisty i twórcy Sinfonietty Cracovii – Roberta Kabary, tworzą wspólnie zaskakującą i niepowtarzalną interpretację wspaniałych dzieł wielkiego kompozytora.

Jak mawiał Krzysztof Penderecki: „Samotne chwile nad papierem nutowym to najważniejsze godziny w moim życiu. I spacer po parku, moim miejscu na ziemi“.

Orkiestra Kameralna BalticAlians powstał w listopadzie 2018 roku. Idea powstania orkiestry zrodziła się ze wspólnej pasji studentów Akademii Muzycznej w Gdańsku do smyczkowej muzyki kameralnej i chęci dzielenia się nią z innymi. Dzięki swojemu zapałowi i talentowi, grupa tworzy najbardziej inspirujący i obiecujący zespół działający na Pomorzu. Wykorzystując doświadczenie i wiedzę wirtuozów (zarówno dyrygentów jak i solistów) dąży do przełamania szablonowych koncertów muzyki klasycznej.

1 KWIETNIA

Ten szczególny czar Włoch – koncert symfoniczny

Olsztyn
Program: Gioacchino Rossini oraz Felix Mendelssohn-Bartholdy. Wykonawca: Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Koncert biletowany w filharmonii, godz. 19.00.

REKLAMA

komunikat

Wójt Gminy Elbląg

uprzejmie informuje, iż został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Elbląg oraz zamieszczony na stronach internetowych Urzędu wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę, stanowiących własność Gminy Elbląg. Wykaz umieszczono od 09.03.2022 r. do 30.03.2022 r.

7622see1-A -P

komunikat

OBWIESZCZENIE

Sędzia komisarz w postępowaniu upadłościowym Bay-ou Polska Sp. z o.o. w likwidacji w upadłości z siedzibą w Morągu (sygn. akt V GUp 18/13) podaje do publicznej wiadomości, że syndyk sporządził ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości.

Każdy zainteresowany może przeglądać plan podziału w czytelnicy akt Sądu Rejonowego w Olsztynie przy ul. Dworcowej 3, pokój 3, po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie (89 676 03 01) lub zasięgnąć na jego temat informacji telefonicznie (89 676 03 06) i w terminie dwóch tygodni od dnia ogłoszenia i obwieszczenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym wnieść przeciwko planowi zarzuty.

664220pb1-A-G

8 I 10 KWIETNIA

Requiem Mozarta

Olsztyn
8 kwietnia (piątek)
Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.

Sala koncertowa Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, godz. 19.00, koncert biletowany.

10 kwietnia (niedziela)
Piotr Sułkowski – dyrygent. Chóry olsztyńskie, Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej. Program: Wolfgang Amadeus Mozart – Requiem d-moll KV 626.

**Bazylika Katedralna
św. Jakuba w Olsztynie, godz. 20:00**

Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

Wystawy stałe
wtorek – niedziela 9.00 – 16.00 , poniedziałek - nieczynne

Utkana opowieść. Warmińskie i Mazurskie tkaniny ludowe ze zbiorów Muzeum Warmii i Mazur

Wystawa poświęconą niepowtarzalnej kolekcji warmińskich i mazurskich tkanin ludowych pochodzących całkowicie ze zbiorów Muzeum. Na wystawie zobaczyć można charakterystyczne dla regionu „płachty”, tkaniny podwójne, pościelowe, kolorowe szmaciaki i uszyte z samodziiałów elementy ubioru. Prezentując te eksponaty ukazujemy specyfikę dawnego rzemiosła ludowego oraz piękno tkanin charakterystycznych dla Warmii i Mazur.

Z niepamięci. Rzeźby Adolfo Wildta (1868-1931) z kolekcji Franza Rose z Dylewa

Wystawa prezentuje rzeźby wydobyte z terenu dawnego dworu dylewskiego. Wystawą tą chcemy przywrócić pamięć o włoskim rzeźbiarzu Adolfo Wildcie, jego mecenasie i protektorze Franzu Rose oraz miejscu wyjątkowym na mapie Prus Wschodnich, z jego wyróżnikiem – kolekcją sztuki i oryginalnym założeniem parkowym.

komunikat

OBWIESZCZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Górowo Iławeckie obejmującego część miejscowości Sołtysowizna

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r. poz. 741 z późn. zm.)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Górowo Iławeckie uchwały nr XL/310/2022 z dnia 10 lutego 2022 r. w sprawie przystąpienia do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego fragmentu gminy Górowo Iławeckie obejmującego część miejscowości Sołtysowizna. Zasięg terenu przedstawiony jest w załączniku nr 1 do uchwały.

Zainteresowani mogą składać wnioski do wyżej wymienionego planu.

Wnioski należy składać na piśmie w Urzędzie Gminy Górowo Iławeckie w terminie do dnia 31.03.2022 r. na adres: ul. Kościuszki 17, 11-220 Górowo Iławeckie.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski można składać w formie pisemnej za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres sekretariat@uggorowo.pl.

Wnioski można też składać za pomocą środków komunikacji elektronicznej, opatrzone bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym przy pomocy ważnego kwalifikowanego certyfikatu w rozumieniu ustawy z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym (Dz.U. z 2013 r. poz. 262) lub opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2013 r. poz. 235), lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ww. ustawy o podpisie elektronicznym.

**Wójt Gminy
Bożena Olszewska-Świąt**

4322lwzb-A-G

Luterańskie epitafia i portrety upamiętniające

Na wystawie prezentujemy kilkadziesiąt epitafiów i portretów z trzech stuleci nowożytności (XVI-XVIII w.), stworzonych przez luteran na ziemiach dawnych Prus Książęcych. Prezentowane są portrety władców (książęta Albrecht i jego syn Albrecht Fryderyk), szlachty (rody Borków, Dohnów, Auerswaldów i Kreytzenów), duchowieństwa (wśród nich dwa portrety Marcina Lutra), mieszczan i chłopów.

Mikołaj Kopernik mieszkaniec olsztyńskiego zamku

Wystawa w całości poświęcona słynnemu astronomowi. Na ekspozycji zobaczyć można m.in. tablicę astronomiczną - jedyny zachowany instrument używany przez Kopernika, dzięki któremu wyznaczył moment równonocy wiosennej, kopernikowski inkunabuł medyczny – jedyną zachowaną w zbiorach polskich książkę z biblioteki Kopernika, a także szereg listów i dokumentów napisanych przez najznamienitszego mieszkańca olsztyńskiego zamku.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura,
Olsztyn, al. Piłsudskiego 16



2CELLOS at Sydney Opera House 18:00; BATMAN / napisy 11:30, 13:00,15:15, 16:45, 19:00, 20:30; BATMAN / dubbing 13:45, 17:30; UPS 2: Bunt na arce / familijny / od 6 lat / dubbing 10:10, 12:50, 14:50,17:00; CUD GUADALUPE / napisy 19:50; CUD GUADALUPE / lektor 15:30; SONATA 15:00; SONATA / napisy 18:30; CYRANO / napisy 14:30, 20:20; 12:40; POTWORNA RODZINKA 2 / familijny / od 7 lat / dub-

bing 12:00, 13:30, 17:15; MÓJ DŁUG 19:15, 21:40; BELFAST / napisy 21:00; PIES / napisy 21:10; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing 16:00; UNCHAR-TED / familijny / od 10 lat / napisy 17:45, 21:20; WIKI I JEJ SEKRET / familijny / od 6 lat / dubbing 12:30; UNCHARTED / familijny / od 10 lat / dubbing SEANS GRUPOWY 9:30, 10:15; ŚMIERĆ NA NILU / napisy SE-ANS GRUPOWY 10:30; UPS 2: Bunt na arce / familijny / od 6 lat / dubbing SEANS GRUPO-WY 9:00; WIKI I JEJ SEKRET / familijny / od 6 lat / dubbing 9:15; SKARB MIKOŁAJKA / familijny / od 6 lat / dubbing 10:30; SING 2 / familijny / od 6 lat / dubbing SEANS GRUPO-WY 10:00; MISS IMPOSSIBLE / napisy 11:00.

SYNDYK UPADŁOŚCI
AGNIESZKI DĄBROWSKIEJ I DARIUSZA DĄBROWSKIEGO

SPRZEDA Z WOLNEJ RĘKI

lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 77,3 m² wraz z przynależnym poddaszem o powierzchni użytkowej 18,0 m² i piwnicą, położony w Olsztynie, przy **ulicy Jarockiej 74**. Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta **nr OL10/00109138/3**.

W skład nieruchomości lokalowej wchodzi również:

- udział 32/1000 w częściach wspólnych budynku (KW nr OL10/00081167/2);
- udział 4/1000 w prawie własności gruntu (KW nr OL10/00076155/7).

Wraz z nieruchomością sprzedawane są przynależności do nieruchomości oraz ruchomości znajdujące się na terenie lokalu mieszkalnego. Wartość rynkowa nieruchomości, przynależności i ruchomości została oszacowana przez rzeczoznawcę majątkowego na **502.500,00 zł**.

Podana cena jest ceną minimalną brutto. Sprzedaż nastąpi za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż wartość oszacowana przez rzeczoznawcę.

Sprzedający nie udziela gwarancji ani nie odpowiada za ukryte wady lokalu mieszkalnego oraz ruchomości.

Nieruchomość można oglądać w dni robocze w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰ po uprzednim uzgodnieniu terminu z syndykiem – tel. 609 689 966.

Pisemne oferty zawierające propozycje **ceny zakupu należy składać do 25 marca 2022 r.** do godz. 15⁰⁰ (decyduje data wpływu oferty) na adres biura syndyka: 10-448 Olsztyn, ul. B. Głowackiego 28, lok. 607.

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie opatrzonej dopiskiem „Oferta na lokal mieszkalny w Olsztynie”.

Oferta, pod rygorem odrzucenia, powinna zawierać:

- imię i nazwisko lub nazwę firmy z adresem,
- proponowaną cenę, nie niższą niż określona minimalna.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28 marca 2022 r. o godz. 10⁰⁰ w kancelarii syndyka. W sytuacji złożenia tożsamyh cenowo ofert przez kilku oferentów syndyk przeprowadzi aukcję między oferentami.

Sprzedający-syndyk zastrzega sobie prawo unieważnienia lub zamknięcia procedury sprzedażowej w całości lub w części bez wylonienia nabywcy w każdym czasie i bez podania przyczyn.

20322otr-a-M

OPOWIEŚCI POŁĄCZYŁY MIESZKAŃCÓW

Chcemy popularyzować w małych wsiach niematerialną spuściznę kultury i tradycji regionu północnych Mazur, jakim są niewątpliwe „Opowieści mazurskie” spisane przez Jadwigę Tressenberg i temu służy Skrzydlata Kultura – mówi Marta Uściłowicz z Krukłanek.



RENATA SZCZEPANIK
r.szczepanik@
gazetaolsztynska.pl

Mieszkańcy gminy Krukłanki uczestniczyli w projekcie Skrzydlata Kultura realizowanym przez lokalny ośrodek kultury. Głównym celem projektu było przeniesienie działań artystycznych i szeroko pojętej kultury do wiosek oraz organizacja Festiwalu Opowieści Mazurskich w oparciu o „Opowieści mazurskie” Jadwigi Tressenberg. Wzięli w nim udział mieszkańcy miejscowości Sołtmany, Żabinka i Żywki oraz Krukłanki.

— Są to miejscowości o charakterze rolniczym z małym dostępem do kultury – mówi Marta Uściłowicz, dyrektor Biblioteki i Ośrodka Kultury w Krukłankach. — Ostatni rok pandemii jeszcze bardziej pogłębił tę przepaść. Jednakże są to miejscowości o wielkim potencjale społecznym. Działają w nich prężnie świetlice wiejskie, np. w Sołtmanach działa Koło Gospodyń Wiejskich.

Każda z tych świetlic skupia różne grupy wiekowe, od maluszków po seniorów. Pandemia zahamowała rozwój tych grup. Ludzie pragną wyjść z domów i poczuć znowu wspólnotę. Nasz projekt odpowiada na potrzebę łatwiejszego dostępu do kultury, aktywizacji społeczno-kulturalnej oraz na potrzebę integracji pokoleń środowisk lokalnych przez udział w wspólnym procesie twórczym. Ideą naszego projektu jest



Fot. Biblioteka i Ośrodek Kultury w Krukłankach

również chęć przełamywania stereotypów i konfrontacji różnych spojrzeń, stąd wybór zadań o charakterze interdyscyplinarnym, takim gdzie można wymienić się wiedzą i umiejętnościami oraz wspierać w tych obszarach, gdzie młodzi i starsi mogą się uzupełniać.

— UDZIAŁ W PROJEKCIE DAJE UCZESTNICZKOM PRZED W SZYSTKIM MOŻLIWOŚĆ SPOTKANIA Z DRUGIM CZŁOWIEKIEM W SPRZYJAJĄCEJ ATMOSFERZE SZEROKO POJĘTEJ AKTYWNOŚCI TWÓRCZEJ – WYJAŚNIA PANI DYREKTOR.

— Jest szansą na przełamywanie podziałów między ludźmi oraz samorozwój przez współpracę. Sposobem na przezwyciężenie izolacji społecznej spowodowanej pandemią i wynikającą z różnicy pokoleń jest wzmacnianie



oraz zaangażowane we wspólną sprawę jaką jest przygotowanie festiwalu. Chcemy popularyzować

niematerialną spuściznę kultury i tradycji regionu północnych Mazur, jakim są niewątpliwe „Opowie-



ści mazurskie” spisane przez Jadwigę Tressenberg.

Uczestnicy projektu – zanim przystąpili do pracy artystycznej – uczestniczyli w integracyjnej wycieczce rowerowej Szlakiem Legend Mazurskich, a potem w warsztatach plastycznych, muzycznych, teatralnych i multimedialnych. Zwieńczeniem warsztatów był Festiwal Opowieści Mazurskich.

— Naszym zdaniem sztuka daje doskonałą przestrzeń do dialogu, sprawdzenia samego siebie i swoich ograniczeń, dlatego uczestnikom projektu zaproponowaliśmy różne formy ekspresji, tak by każdy znalazł coś odpowiedniego dla siebie – mówi Marta Uściłowicz.

— Łącznikiem tematycznym były „Opowieści mazurskie” Jadwigi Tressenberg, potraktowane jako inspiracja dla wszystkich grup wiekowych do kreatywnych i twórczych działań na niwie tych trzech dziedzin sztuki – dodaje dyrektor Marta Uściłowicz.

Pomysłodawcami projektu są Izabela Bartczak, świetlicowa z Sołtman i na-

uczycielka historii w SP Krukłanki oraz radna gminy Krukłanki, a także Marta Uściłowicz, dyrektor Biblioteki i Ośrodka Kultury w Krukłankach. Projekt został zrealizowany w ramach programu „Działaj Lokalnie” i jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (PAFW). Od początku realizuje go Akademia Rozwoju Filantropii w Polsce.

Projekt Skrzydlata Kultura przybrał formę plastyczną, muzyczną, teatralną i multimedialną. W ramach projektu odbył się Festiwal Opowieści Mazurskich. Zaprezentowane podczas festiwalu różne formy artystyczne były efektem warsztatów, które odbyły się w świetlicach wiejskich w Sołtmanach, Żabince i Żywkach, oraz w Bibliotece i Ośrodku Kultury w Krukłankach. Podczas festiwalu można było obejrzeć wystawę prac plastycznych, występ wokально-muzyczny „Piosenka mazurska”, przedstawienie miniaturowe teatralnych na podstawie legend mazurskich oraz pokaz filmu dokumentalnego o całym projekcie.



TRZEBA BĘDZIE WSZYSTKO ODBUDOWAĆ

Start-upowcy z Polski połączyli siły, żeby pomóc kolegom z Ukrainy. Pomogą im utrzymać biznesy i znaleźć pracę członkom rodzin, które uciekły do Polski. Zrzeszyli się, żeby pomagać Ukraińcom, ich rodzinom, matkom z dziećmi.

Na bieżąco monitorujemy status ukraińskich start-upów. Wielu founderów jest zaangażowanych w walki na froncie. Wielu jest zdeterminowanych, żeby pozostać na Ukrainie, żeby bronić kraju, ale i kontynuować swoje biznesy. Będziemy szukać dla nich funduszy, które pomogą im przeżyć najbliższe miesiące, żeby po zakończeniu wojny mogli wrócić do projektów – zapowiada Łukasz Wawak z Polish-Ukrainian Startup Bridge. Społeczność polskich innowatorów i start-upowców zawiązała szyki w wspólnej akcji ukierunkowanej na wsparcie kolegów po fachu zogniętej wojną Ukrainy. Na razie zbierają fundusze na najpilniejsze potrzeby, ale inicjatywa jest rozwojowa, a start-upowcy organizują kolejne formy pomocy.

– Do tej pory wsparcie środowiska hightechowego dla Ukraińców było regularne, łączyła nas bardzo zażyła współpraca. Natomiast od kilku dni, kiedy trwa wojna, wywróciiliśmy wszystko do góry

nogami. Zajęliśmy się wyłącznie pomocą start-upowcom, którzy wciąż są na Ukrainie, którzy nie mogli przyjechać do Polski. I uznaliśmy, że najważniejsze jest zebranie pieniędzy i wysłanie ich na Ukrainę – mówi Maciej Sadowski, prezes Fundacji Startup Hub Poland.

Społeczność innowatorów i start-upowców zawiązała szyki w ramach wspólnej akcji #startups4UA. Pod adresem StartupydlaUkrainy.pl we współpracy z Polską Akcją Humanitarną od kilku dni prowadzona jest zbiórka środków na pomoc potrzebującym Ukraińcom, w której uczestniczą start-upy, inwestorzy, fundusze venture capital, aniołowie biznesu, innowatorzy, przedsiębiorcy i naukowcy. Do tej pory udało się zebrać ponad 43 tys. zł.

– JAKO ŚRODOWISKO WSZYSTKICH ORGANIZACJI, KTÓRE ZAJMUJĄ SIĘ INNOWACJAMI I WYNALAZKAMI, KOMERCJALIZACJĄ

CIĘKAWYCH MODELI BIZNESOWYCH, SKUPILIŚMY SIĘ WOKÓŁ POLSKIEJ AKCJI HUMANITARNEJ. UZNALIŚMY, ŻE TA DOBRZE ROZPOZNAWALNA ORGANIZACJA, KTÓRA MA NAJLEPSZY NETWORK NA UKRAINIE, MOŻE W NAJBARDZIEJ EFEKTYWNY SPOSÓB PRZEKAZAĆ TAM PIENIĄDZE – MÓWI MACIEJ SADOWSKI.

PAH jest obecna w Ukrainie od początku konfliktu, już od 2014 roku. Rok później we wschodniej części kraju otworzyła stałą misję. Teraz, w związku z rosyjską agresją, pomoc humanitarna kierowana do mieszkańców i uchodźców z Ukrainy została znacznie rozszerzona.

– Razem z prawie 20–30 organizacjami zrzeszyliśmy się, żeby pomagać Ukraińcom, ich rodzinom, matkom z dziećmi, które przyjeżdżają tutaj do Polski, aby wszyscy oni mogli mieć lepszy start

– dodaje Adrian Migoń, prezes fundacji Inkubator Technologiczny. – Celem całej tej inicjatywy jest nie tylko zebranie środków, ale w dłuższej perspektywie także pomoc firmom, start-upowcom i ich rodzinom w tym, żeby mogli tutaj spokojnie żyć.

– LICZYMY NA TO, ŻE WRAZ Z CORAZ WIĘKSZĄ LICZBĄ ORGANIZACJI PRZYŁĄCZAJĄCYCH SIĘ DO TEJ INICJATYWY BĘDIEMY MOGLI ZWIĘKSZAĆ JEJ ZASIĘG.

My w Cambridge Innovation Center planujemy dzielić się informacją o tej zbiórce z naszymi klientami w Polsce, ale i w Stanach Zjednoczonych, gdzie mamy ich już ponad 2 tys. Zwiększając zasięg, umożliwimy zbiórkę jeszcze większych funduszy – dodaje Jerzy Brodzikowski, general manager CIC Warsaw.

– Chcemy być takim hubem, gdzie każdy człowiek, który lubi technologię i docenia ukraiński wkład w globalne technologie, będzie mógł swoje pienią-

dze, dobra konsumpcyjne czy innego rodzaju wsparcie przekazać – mówi Maciej Sadowski.

Start-upowcy podkreślają, że plany związane z tą inicjatywą są rozwojowe. W dalszej perspektywie środowisko start-upowców chce m.in. wesprzeć kolegów z Ukrainy w odbudowaniu ich biznesów.

– ROZWAŻAMY KILKA RÓŻNYCH MOŻLIWOŚCI, BADAMY WŚRÓD UKRAIŃSKICH START-UPÓW, JAKIE SĄ ICH POTRZEBY.

Zbiórka finansowa jest tą pierwszą potrzebą, ale kolejna sprawa to wsparcie działalności tych firm, która teraz została wstrzymana m.in. ze względu na to, że ich właściciele uczestniczą w wojnie. Kiedy ten konflikt się skończy, te firmy będą potrzebowały wsparcia w dalszym rozwoju, więc tę potrzebę też chcemy jakoś zaadresować. Prawdopodobnie będziemy też szukać zatrudnienia dla rodzin tych founderów – mówi Magdalena

Jabłońska, prezeska Fundacji Przedsiębiorczości Technologicznej. – Będziemy także szukać różnych rozwiązań, które produkują inne start-upy, a które mogą rozwiązać bolączki dotyczące dzisiaj Ukrainę.

– Na bieżąco monitorujemy status ukraińskich start-upów. Wybuch wojny całkowicie ten status zmienił, wielu founderów jest zaangażowanych w walki na froncie. Wielu jest zdeterminowanych, żeby bronić kraju, ale i kontynuować swoje biznesy. W dużej mierze zdają sobie sprawę z tego, że ta wojna kiedyś się skończy i oni będą tymi, którzy będą ten kraj odbudowywać z wojennych zgliszczy. Dlatego istotną rolę pełni tutaj nasz projekt, ponieważ będziemy szukać dla nich funduszy, które pomogą im przeżyć najbliższe miesiące, żeby po zakończeniu wojny mogli wrócić do rozwoju swoich projektów i kontynuować rozwój biznesu – dodaje Łukasz Wawak, manager z Polish-Ukrainian Startup Bridge.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

CELEM CYBERATAKÓW JEST OPINIA PUBLICZNA

Polska już od miesiący jest celem rosyjskich cyberataków i dezinformacji. W polskim internecie pojawia się nawet 120 tysięcy fejków dziennie.

Wojna w Ukrainie zwiększyła skalę cyberzagrożeń, na które Polska nie jest do końca gotowa. Jednym z nich jest aktywność rosyjskich trolli w polskim internecie, która jest widoczna już od wielu miesięcy, a w ostatnich dniach zdecydowanie nabiera rozpędu. Dziennie pojawia się ok. 120 tys. fejków, które w nawale bodźców i informacji coraz trudniej rozpoznać, dlatego w procesie weryfikacji pomagają instytucje państwa. Eksperci nie wykluczają także nasilonych ataków na administrację i infrastrukturę krytyczną.

– Jeżeli porównamy statystyki względem 2020 roku, to liczba ataków

tylko na małą część naszej rzeczywistości, jaką jest sektor publiczny, wzrosła aż o 70 proc. Tygodniowo to jest kilkadziesiąt ataków hackerskich, znaczna część jest kierowana właśnie z kierunku rosyjskiego – mówi dr Maciej Kawecki, prorektor ds. innowacji Wyższej Szkoły Bankowej w Warszawie, prezes Instytutu Lema.

Wojna w Ukrainie zwiększyła zagrożenia w obszarze polskiego cyberbezpieczeństwa. Dlatego 21 lutego premier Mateusz Morawiecki podpisał zarządzenie, którym podwyższył stopień alarmowy dotyczący zagrożeń w cyberprzestrzeni z ALFA-CRP do CHARLIE-CRP. To trzeci z czterech alertów określonych

w ustawie o działaniach antyterrorystycznych.

– Tak zwany alert Charlie jest adresowany do organów administracji publicznej i organów infrastruktury krytycznej. On świadczy o tym, że mieliśmy w Polsce do czynienia z atakiem terrorystycznym o charakterze cyfrowym. I rzeczywiście mieliśmy – przykładem są ataki na Lotnicze Pogotowie Ratunkowe, które zostało na jakiś czas sparaliżowane – mówi ekspert. – Adresatami tych alertów nie jesteśmy my jako obywatele, ale jest to dla nas sygnał, że poprzez infrastrukturę krytyczną i organy administracji atakowani jesteśmy wszyscy. Dlatego taki alert zawsze powinien podnosić naszą świadomość cyfrową.

W połowie lutego Lotnicze Pogotowie Ratunkowe padło ofiarą ataku typu ransomware, polegającego na szyfrowaniu danych na dyskach. Hackerzy zażądali 390 tys. dol. okupu, jednak LPR nie podjęło negocjacji, czego efektem były problemy z działaniem strony internetowej, poczty i łączności.

Pytany o najbardziej prawdopodobne cele rosyjskich cyberataków ekspert wskazuje, że są one uzależnione od celu. Jeśli byłoby nim sparaliżowanie kraju, wówczas najbardziej prawdopodobnym celem będą systemy bankowe, energetyczne i infrastruktura telekomunikacyjna.

Ocenia, że jest jednak mało prawdopodobne,

aby Polska padła ofiarą tak dużego ataku hakerskiego, jaki sparaliżował Estonię w 2007 roku i zapoczątkował trwającą trzy tygodnie cyberwojnę.

– Przez tych kilkanaście lat nauczyliśmy się bardzo wiele. Inwestujemy w cyberarmię. Systemy informatyczne coraz częściej są stawiane od podstaw, żeby domyślnie uwzględniać ryzyka związane z cyberatakami, więc one nie powinny sparaliżować funkcjonowania naszego kraju jako takiego. Mogą za to wpłynąć na funkcjonowanie nas jako obywateli – podkreśla.

W Polsce poziom cyberbezpieczeństwa jest różnicowany w zależności od sektora. Najlepiej radzą

sobie polskie banki, które już od lat uchodzą w Europie za jedno z najbardziej zdigitalizowanych i innowacyjnych. Jego najsłabszym ogniwem są użytkownicy końcowi, czyli klienci banków, którzy są narażeni na ataki phishingowe, czyli próby wyłudzenia danych do logowania za pomocą fałszywych stron.

Celem cyberataków jest jednak coraz częściej opinia publiczna, co oznacza, że każdy z użytkowników sieci i mediów społecznościowych może paść ofiarą wojny informacyjnej.

– W polskim internecie pojawia się ok. 120 tys. fejków dziennie – mówi dr Maciej Kawecki.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL

Szukasz klientów? Wybierz nas!

Wybierz profesjonalistów



**GAZETA
OLSZTYŃSKA.**

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, kaczek, broj-
lerów, kokoszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

**WWW.DOMKIANGIELSKIE.
PL**, 503-103-703

kupię

LAS, 783-725-733

ZIEMIĘ dostęp jeziora mazurskie,
793-164-163

PRACA

dam pracę

FIRMA „MORTAR” zatrudni pra-
cownika biurowego na 1/2 etatu
możne być emeryt , 604-411-030

KIEROWCA CE lub B, 604-534-
860

PRACOWNIK fizyczny z prawem
jazdy, Dorotowo, 503-103-703

W gospodarstwie mlecznym, 510-
135-912

ZATRUDNIĘ do sprzątania po-
mieszczeń biurowych dwa razy
w tygodniu w Łławie tel. 501-142-
654

ZATRUDNIĘ w Gospodarstwie
Rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-
180-869

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA- Kry-
nica Morska - 8 dni od 949 zł/
os., Stegna - 8 dni od 849 zł/os.
tel:534244044 , www.wczasy-
-senior.pl

USŁUGI

budowa | remont

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-
494

POLBRUK, 502-811-658

naprawa

ZŁOTA Rączka, 785-043-555

HANDEL

RYBY sprzedaż: karpia krocza,
amura na początku marca, 669-
483-895

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: zboże paszowe, konsu-
menckie. FHU ANIMAR. Tel.606-
505-511

Pani

Danucie Ciborowskiej

i Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Męża

składają

Jacek Protas
Przewodniczący PO RP
Regionu Warmińsko-Mazurskiego

Jan Harhaj
Sekretarz PO RP
Regionu Warmińsko-Mazurskiego

8422lwvl-A -P

Najgłębsze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Matki

Koledze

Witoldowi Borawskiemu

składają
współpracownicy, personel pielęgniarstwa i lekarski
z Oddziału Chirurgicznego Szpitala w Ostródzie

70122opb1-A -P

*Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.*

Paulo Coelho

380-mp-otbr-6786c-M

Panu płk.

Mirosławowi Brysiowi

dowódcy 4. Warmińsko-Mazurskiej Brygady
Obrony Terytorialnej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składa

w imieniu Konwentu Starostów
Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Przewodniczący Konwentu
Jan Harhaj
Starosta Lidzbarski

8522lwvl-B -P

Panu

Józefowi Blankowi

Burmistrzowi Nowego Miasta Lubawskiego

i Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Zięcia

składa

Jan Harhaj
Starosta Lidzbarski

8522lwvl-B -P



45220pb1-A-P

*Jest taka chwila, o której myślimy,
która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę,
zawsze za wcześnie*

**Pograżeni w głębokim smutku i żalu
zawiadamy, że 2 marca 2022 r.
po długiej i ciężkiej chorobie
zmarł w wieku 85 lat nasz kochany
Mąż, Tata i Dziadek**

**ś. † p.
mgr inż. arch.**

Janusz Pogorzelski

**Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
11 marca 2022 r. o godz. 13.00
mszą świętą w kościele pw.
Chrystusa Odkupiciela Człowieka
przy ul. Wyszyńskiego,
po której nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny
przy ul. Poprzecznej.**

Pograżona w żałobie rodzina

661220pb1-A-G

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”
I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI

(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej)
ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń,
OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80,
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń,
ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-289190pb1-c-M

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 4 marca 2022 r.
odeszła od nas Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p. Eugenia Modzelewska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w piątek, 11 marca 2022 r.,
o godz. 13.30 modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej,
skąd o godz. 14.00 nastąpi wyprowadzenie do kościoła
pw. Chrystusa Odkupiciela Człowieka przy ul. Wyszyńskiego
na mszę świętą pogrzebową. Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.
Pograżona w żałobie rodzina

704220pb1-A-P

I tak po długich i ciężkich cierpieniach
7 marca 2022 r. przeminęło życie doczesne
naszego najukochańszego
Męża, Taty, Dziadka, Pradziadka,
Brata i Szwagra

ś. † p.

Wiesława Rępałskiego

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
10 marca 2022 r. o godz. 10.30
w kaplicy przy ul. Poprzecznej,
skąd o godz. 11.00 nastąpi wyprowadzenie
na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żałobie rodzina

692220pb1-A-G

*Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...*

Św. Franciszek Salezy

380-mp-otr-6786a-M

Pani **Dorocie Tulskiej**

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają Dyrekcja oraz Współpracownicy
z WOMP w Olsztynie

696220pb1-A-P

Kochanej Koleżance

Dorocie Tulskiej

wyrazy głębokiego żalu i współczucia
z powodu odejścia

Taty

składają: Maja, Żaneta, Agata, Lidka i Iza oraz Mariola

696220pb1-B-P

Pani

Danucie Żelabo-Lingo

wyrazy najgłębszego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Mamy

składa
Andrzej Suchodolski

703220pb1-A-P



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520pb1-d-M



**USŁUGI
POGRZEBOWE**

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-f-M



dawniej **↓market**

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 **602 327 277**

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 **608 680 642**

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

6142190pb1-g-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

**Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę**

6144190pb1-f-M

DWIE STRONY TRENERSKIEJ BARYKADY

PRZEWODNIK PO BIEGANIU \\ Wynik sportowy jest wykładnią wielu czynników. Ocena zewnętrzna często jest krzywdząca nie tylko dla zawodników, również dla prowadzących ich trenerów. Mistrzostwo sportowe zaczyna się po wielu latach szkolenia.

Mistrzostwo jest dostępne dla wszystkich, którzy potrafią znaleźć w sobie gen zwycięstwa. A on jak św. Graal. Istnieje, tylko jak go znaleźć?

W szkoleniu lekkoatletycznym można usłyszeć zdanie „Lepiej dobrze stać, niż źle biegać”. Od postawy zaczyna się wszystko. Usprawnienie wnętrza trwa latami. Nie wszystkim wystarcza cierpliwości. Przeskakiwanie etapów szkolenia na skutek natychmiastowej potrzeby wyniku jest częste. Oczekiwanie środowiska, w którym obracają się zawodnicy, wymusza drogę na skróty. Trener balansuje między młotem, a kowadłem. Musi mieć skórę bawoła, aby nie reagować na anonimowe oceny. Jeżeli dotyczą one kibiców, emocje można zrozumieć. Gorzej, jeżeli pod internetowym nickiem ukrywają się ci, którzy mają za sobą trenerską przeszłość. To duża słabość tych postaci. To jednostki, które rozstając się ze sportem w praktyce, mentalnie czują związek z nim. Oceniając zapominają, że sport wykonał skok pokoleniowy. Młodym trenerom trudno zrozumieć te postacie.

Zaczynałem swoją przygodę ze szkoleniem w czasach, w których na treningach pojawiali się posiadający sprawność podwórkową zawodnicy. Sztuka trenerska opiera się na zasadzie: nie wolno popsuć tego co ma w sobie młody człowiek. Mając zawodnika z naturalną wytrzymałością poniżej 3 min/km bez treningu, można było go szybciej wprowadzić na salony wyniku. Teraz taka baza to rzadkość. Trenerzy są zadowoleni, jak zaczynający szkolenie młodzik łamie 4 min/km.

Zawodnik jest tworzony od podstaw. Samo wprowadzenie do rywalizacji potrzebuje wyprowadzenia ze strefy leniwego komfortu. Każdy najdrobniejszy postęp wymaga pochwały. Każdą łzę porażki trzeba zamienić w pracę następ-

nego dnia, aby zawodnik czuł, że tkwi w świecie, który ma sens. To wymóg tych czasów.

Wiele lat wcześniej nie liczyły się odczucia młodych ludzi obecnych w sporcie. To był temat tabu. Wielu z nich zapłaciło cenę psychicznego rozliczenia. Wielu trenerów odeszło ze społecznego zawodu z różnych przyczyn. Ich miejsce zastąpili młodzi pasjonaci. Często, to nauczyciele w-fu po godzinach wprowadzający warkana mistrzostwa swoich uczniów. Muszą poświęcić czasami kilka lat na to, aby wskoczyć na poziom centralnej sportowej rywalizacji. Muszą uzupełniać ubytki zaniedbanej sprawności, zmierzyć się często z całym zewnętrznym światem sportu, w którym brakuje wszystkiego: bazy, atmosfery, wsparcia, finansów i mądrych podpowiedzi. A w nadmiarze jest ocena ich pracy.

**TRENER
BALANSUJE
MIĘDZY MŁOTEM,
A KOWADŁEM.
MUSI MIEĆ SKÓRĘ
BAWOŁA, ABY
NIE REAGOWAĆ
NA ANONIMOWE
OCENY. JEŻELI
DOTYCZĄ
ONE KIBICÓW,
EMOCJE MOŻNA
ZROZUMIEĆ.
GORZEJ,
JEŻELI POD
INTERNETOWYM
NICKIEM
UKRYWAJĄ
SIĘ CI, KTÓRZY
MAJĄ ZA SOBĄ
TRENERSKĄ
PRZESZŁOŚĆ. TO
DUŻA SŁABOŚĆ
TYCH POSTACI.**



Trener/trenerka — z nazwy osoba zajmująca się szkoleniem sportowym. Tytuł przysługujący kiedyś po studiach ukie- runkowanych, teraz jest inaczej dostępny. Aby zostać trenerem droga nie jest tak szybka, jak się niektórym wydaje. Tre- ner Polskiego Związku Lekkiej Atletyki wcześ- niej musi ukończyć kurs instruktora PZLA wy- starczający do prowadze- nia grupy, lub skończyć specjalizację na uczelni sportowej nadającą ty- tuł instruktora.

Trenerskie kursy, to już tylko podyplomówki na AWF-ach, lub patronaty w doksztalcaniu PZLA. Rzadko kto jednak pcha się w dalszy rozwój tytu- łów. Bo i po co? No i za co? To tysiące złotych często wyrzucone w błoto. Nikt nie zwróci tej kasy w klubach, stowa- rzyszeniach sportowych. Setki godzin doksztalcania stoi w sprzeczności z pra- cą zawodową, również tą w szkole. To nie jest pożądana specjalizacji woświacie. W sporcie wy- czynowym też nie otwiera drzwi do eldorado.

Aby spełnić wymagania na trenera PZLA trzeba mieć ukończone 21 lat, posiadać aktualną licen- cję instruktora PZLA, udokumentowany i we- ryfikowany przez PZLA dorobek szkoleniowy,

uczestniczyć w konferen- cjach szkoleniowych i na- ukowych z zakresu teorii i praktyki treningu oraz innych nauk wspomagaj- ących proces treningowy. Ma to zapewnić trenerom zaawansowany poziom edukacji w zakresie wy- branej grupy konkurencji w okresie minimum 4 lat od uzyskania ostatnich kwalifikacji. Niekaralność, to wymóg dodatkowy do pracy z młodzieżą.

Jak się zagłębimy w te wymagania, to uświada- miamy sobie jak trudno zostać trenerem PZLA. Nawet jak młodzi in- struktorzy poświęcą wiele dla uzyskania tego tytułu i wydrenują kieszeń, to i tak niewiele zmienia się ich pozycja w trenerskim fachu. Dlatego AWF-y w podyplomówkach nie mają chętnych.

Młodzi instruktorzy, jak sami nie zadbają o swo- ją wiedzę, to nikt im nie pomoże. W małych środowiskach nie mają się od kogo uczyć. W du- żych podpatrują star- szych, często pracując na ich potrzeby. Metody treningu, sposób jego realizacji, rozmowy z za- wodnikami. Cała otocz- ka organizacji szkolenia łącznie z pozyskiwaniem funduszy spada na ich barki często przytłacza- jąc pasję. Pozostaje im książka, Internet i wiedza konfrontowana podczas

zawodów, obozów spor- towych z nauką na włas- nych błędach.

Planowanie obciążeń, organizacja wyjazdów, zawody, zgrupowania, stres i godziny spędzone na treningu często pozba- wionego bazy sportowej wynagradza uśmiech za- wodników. To wdzięczność wiążąca obie strony. Ale nie on powinien być na- grodą za wyjątkową edu- kację. Nie ma w płatności aplikacji „uśmiech”.

Ciągła motywacja. Z tym musi się borykać dzisiejszy instruktor sportu. Sukces — czy to jedyna miara umiejętności trenerskich? Prowadząc sekcję zawsze się do niego dąży. Tylko on częściej jest potrzebny otoczeniu niż samym trenerom. Jest potrzebny, aby uciszyć tych, którzy w cie- niu internetu podcinają im skrzydła.

W obecnym, pozbawio- nym sprawności młodego pokolenia czasie, sukce- sem jest wychowanie do życia przez sport. Sukce- sem jest zaangażowanie, frekwencja, dobry kontakt z rodzicami, progresja wy- niku i każdy medal, nawet jeżeli dotyczy małej rywa- lizacji. Sukces to również wykonanie pojedynczego elementu, wyjścia z blo- ku, ułożenie rąk, taktyka, pokonanie bólu ostatniej prostej i czasami samo przyjście na trening. Połą- czenie po latach tych czę-



**SUKCES — CZY TO
JEDYNA MIARA
UMIEJĘTNOŚCI
TRENERSKICH?
PROWADZĄC
SEKCJĘ ZAWSZE
SIĘ DO NIEGO
DĄŻY. TYLKO ON
CZĘŚCIEJ JEST
POTRZEBNY
OTOCZENIU
NIŻ SAMYM
TRENEROM. JEST
POTRZEBNY, ABY
UCISZYĆ TYCH,
KTÓRZY W CIENIU
INTERNETU
PODCINAJĄ IM
SKRZYDŁA.**

stek prowadzi do podium. Nawet najlepsi zaliczają wpadki wynikowe na po- ważnych zawodach. Często przyczyną nie jest szkole- nie, a zewnętrzne emocjo- nalne przeżycie blokujące paraliżem możliwości.

Lekkoatletyka to sport późno dojrzewający. Nie ma nic złego w tym, że nie ma wyniku sportowego wcześniej. To zaleta tego sportu. Lekką atletyką za młodzika i juniora młod- szego rządzi przerośnięci biologicznie zawodnicy.

Sport ma wiele odcią- gaczy od niego. Wymaga odsuwania kuszących za- chęt cywilizacji. Sport jest sztuką, w której każde po- kolenie ma swój czas. Poz- wólmy młodym trenerom poznawać jej arkana, pod- powiadając jeżeli potrafimy i chcemy im pomóc. Nie oceniamy świata, który czasami wymyka się nam z rąk. Uczmy się jego zrozumienia patrząc na ich nowy trenerski warsztat. Konfrontujmy go ze swoim spojrzeniem i wtedy pod nazwiskiem opisujemy w internecie swoje oceny.

PAWEŁ HOFMAN

OSTATNI WYJAZD BEZ POWODZENIA

II LIGA KOSZYKARZY \\ Roś uległ w wyjazdowym meczu Isetii Warszawa 64:75. Przed pisanami dwa kluczowe spotkania w walce o utrzymanie — we własnej hali z bezpośrednimi rywalami, także zagrożonymi degradacją.

Isetia Warszawa — Roś Pisz
75:64 (15:18, 25:14, 16:20, 19:12)
ROŚ: Urbański 20 (2x3), Bessman 18, Świtaj 4, Stanisławajtys 2, Zalewski oraz Kazimierzczuk 12 (1x3), Pellowski 4, Zapert 4, Milewski, Klimowicz, Miatki,

Po dwóch zwycięstwach odniesionych w poprzednim tygodniu, w tym pierwszym wyjazdowym, wielu kibiców piskiego Rosia liczyło na to, że ich zespół pójdzie za ciosem i zrobi kolejny krok w kierunku utrzymania. Tym bardziej, że „Jeziorowcy” już mieli Isetię Warszawa na rozkładzie — w listopadzie wygrali we własnej hali 85:80. W sobotę podopieczni Romana Skrzecza znów zagrali jednak zbyt nierówno, by skutecznie powalczyć o komplet punktów.

Na mecz do Warszawy z zespołem wybrała się spora grupa kibiców z Pisma i głośny doping fanów sprawił, że Roś znakomicie wszedł w mecz. Szymon Urbański, najskuteczniejszy zawodnik zespołu z Pisma w całym spotkaniu, szybko stanął na linii rzutów osobistych i wykorzy-



Fot. Łukasz Szymański

Podopieczni trenera Romana Skrzecza przegrali ostatni mecz wyjazdowy w sezonie

stał obie próby, a potem ciężar zdobywania punktów wziął na siebie Mateusz Bessman. W końcu w pierwszej kwarty znów przebudził się Urbański i pisanie na krótką przerwę schodzili prowadząc 18:15. Kolejne 10 minut gry w ich wykonaniu było jednak bardzo słabe. Gospodarze osiągnęli nawet kilkunastopunktową przewagę, astraty w samej końcówce drugiej kwarty do 9 „oczek” zmniejszył celną „trójką” Bessman.

W trzeciej kwarcie przez kilka minut znów trwała wyrównana walka, aż w końcu pisanie ponownie „odpalili” — zdobyli 13 punktów z rzędu i doprowadzili do remisu 50:50. Niestety, miejscowi w końcówce kwarty trafili dwukrotnie za 3 pkt, w następnej dołożyli jeszcze pięć „trójek”. Seria celnych rzutów z dystansu ponownie pozwoliła im zbudować przewagę, z którą tym razem pisanie już nie potrafiło sobie poradzić.

— Zagraliśmy bez wysokiego Mikołaja Lackowskiego i w pierwszej połowie łatwo traciliśmy punkty spod kosza — mówi Mateusz Bessman, kapitan Rosia. — W drugiej części spotkania postawiliśmy na mocną obronę strefową, dzięki czemu udało nam się zatrzymać rywali i doprowadzić do remisu, ale w końcu zaczęli rzucać trójki i robili to z dużą skutecznością. Przed nami w niedzielę

PO 27 KOLEJKACH

1. Polonia	25-0	50	2236:1506
2. ŁKS	21-4	46	2397:1895
3. Tur	21-4	46	22550:1776
4. Żubry	18-7	43	1958:1818
5. Sokół	15-9	39	2072:1891
6. Hutnik	13-13	39	2196:2253
7. Legia	12-13	37	2015:2008
8. Isetia	11-14	36	2027:2110
9. Kolejarz	12-13	36	1906:1997
10. Kielce	8-16	33	1897:2016
11. Roś	6-20	32	1963:2237
12. Trójka	7-18	32	1919:2243
13. Ochota	7-18	32	1813:2165
14. Legion	6-19	31	1758:2125
15. Piaseczno	5-20	30	1750:2122

spotkanie sezonu i mam nadzieję, że przystąpimy do niego w optymalnym składzie i maksymalnie skoncentrowani — dodaje Bessman.

Pisanie w końcówce sezonu rozegrają jeden mecz mniej niż rywale, bo przed nimi jeszcze pauza w 29. kolejce. Dlatego muszą powalczyć o dwa zwycięstwa w pojedynkach przed swoimi kibicami i liczyć na pozytywne dla siebie rozstrzygnięcia w rywalizacji innych zespołów walczących o utrzymanie. W niedzielne popołudnie Roś podejmie akademików z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego

w Kielcach, którzy są w nieco lepszej sytuacji niż zespół z Pisma, ale także znajdują się w kręgu drużyn zagrożonych degradacją.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

Pozostałe wyniki 27. kolejki:

ŁKS Łódź — Sokół Ostrów Mazowiecka 69:76, Trójka Żyrardów — Polonia Warszawa 50:102, MUKS Piaseczno — Kolejarz Radom 104:82, Legion Legionowo — Żubry Białystok 58:65, Legia Warszawa — Hutnik Warszawa 80:81, AZS UJK Kielce — Tur Bielsk Podlaski 66:85
Pauzowała: Ochota Warszawa
Mecz zaległy: Legia — Piaseczno 73:54

MARATON CONSTRUCTU NA RAZIE NA WIELKI PLUS

FUTSAL \\ Lubawianie lubią wysokie tempo — drużyna trenera Dawida Grubalskiego w ciągu 11 dni rozegrała aż cztery mecze odnosząc komplet zwycięstw.

Constract Lubawa — AZS UW Darkomp Wilanów
4:1 (1:1)
0:1 — Lisniczenko (13), **1:1** — Sendlewski (15), **2:1** — Raszkowski (23), **3:1** — Lucas (33), **4:1** — Luan (33)

W czwartek (24 lutego) lubawianie pokonali w Łodzi Widzew w meczu 1/8 finału Pucharu Polski. Po regulaminowym czasie gry był remis 2:2, sprawa wygranej i awansu do ćwierćfinału PP została rozstrzygnięta na korzyść Constractu w dogrywce (końcowe zwycięstwo 4:2, dwa gole Jakuba Raszковского, po jednym trafieniu Pedrin-

ho i Luana). W niedzielę (27.02) Constract grał z kolei w lidze, ale także na wyjeździe. Eskapada do Chojnic na mecz z Red Devils zakończyła się wygraną lubawian 5:2, bramki dla drużyny trenera Dawida Grubalskiego strzelali: Tomasz Kriezel x2, Deco, Raszkowski, Kacper Sendlewski. Nie minęły trzy doby i zespół z Lubawy znowu toczył walkę o ligowe punkty. Tym razem rywalizował z Legią Warszawa. Tu także Constract był górą i wygrał na wyjeździe 6:3 (Lucas x2, Paweł Kaniewski, Raszkowski, Luan oraz Warszawski, który „zdobył” bramkę samobójczą).

Aktualny lider Statscore Futsal Ekstraklasy (trzeba jednak pamiętać o większej liczbie rozegranych meczów, niż np. Rekord Bielsko-Biała czy Piast Gliwice), po serii wyjazdowych, zwycięskich spotkań zagrał w końcu na swoim terenie. Niedzielny ligowy pojedynek z AZS UW Wilanów połączony był ze zbiórką najpotrzebniejszych rzeczy dla walczących Ukraińców. Trzeba przyznać, że w ostatnich spotkaniach lubawski team wystawia cierpliwość swoich kibiców na test, bo kilkakrotnie to rywale jako pierwsi prowadzili, a Constract gonił wy-nik. Nie inaczej było w me-

czu z AZS UW. — Choć to Constract dominował, wynik otworzyli goście po akcji wykończonej przez Vitalija Lisniczenkę. Jeszcze przed przerwą do remisu doprowadził jednak Kacper Sendlewski — relacjonuje Kornel Andrzejewski, prowadzący klubowe media Constractu. — Druga połowa to popis Konstruktorów, którzy po trafieniach Jakuba Raszковского, Lucasa i Luana osiągnęli trzybramkowe prowadzenie i dowieźli je do końca meczu, potrafiąc utrzymywać się przy piłce bez przerwy, przez bardzo długi czas — dodaje Andrzejewski.

Ligowo-pucharowy maraton jest kontynuowany — dzisiaj KSC uda się do Gdańska na mecz 1/4 finału Pucharu Polski z AZS Uniwersytet Gdański, początek o godzinie 21.00. **ZICO**

POZOSTAŁE WYNIKI

19 KOLEJKI:

Red Dragons Pniewy — MOKS Stoneczny Stok Białystok 2:3
Fit-Morning Gredar Futsal Brzeg — FC Reiter Toruń 3:3
Piast Gliwice — GI Malepszy Futsal Leszno 5:2
Clearrex Chorzów — Red Devils Chojnice 0:2
AZS Uniwersytet Gdański — Legia Warszawa Futsal 5:3
Górniki Polkowice — Dreman Opole 7:6
Komprachcice

Rekord Bielsko-Biała — Team Lębork 7:2

TABELA EKSTRAKLASY

1. Constract	50	106-48
2. Rekord**	49	103-34
3. Piast*	48	89-44
4. Dreman*	40	72-50
5. FC Toruń*	31	58-63
6. Leszno*	27	75-56
7. AZS UW**	26	65-57
8. Red Dragons*	26	60-63
9. Legia	23	59-65
10. Lębork*	23	60-72
11. Clearrex*	20	51-67
12. Red Devils*	20	60-77
13. Stoneczny Stok*	17	55-70
14. Brzeg*	16	50-79
15. Górnik*	15	46-118
16. AZS UG*	9	51-97
* mecz mniej		
** 2 mecze mniej		



SPORT.wm.pl

WYGLĄDA TO OBIECUJĄCO

PIŁKARSKA IV LIGA \\\ Zaległe z końca 2021 roku spotkanie Błękitnych z Jeziorakiem zainauguruje drugą część sezonu. Drużyny z Pasymia i Iławy w sobotę po raz pierwszy w tym roku zagrają o punkty, tydzień później zagrają już wszyscy.

Na pierwszych trzech miejscach w for-BET IV lidze po rundzie jesiennej są (w kolejności) zespoły Concordii, Huraganu i Jezioraka. Sprawdziliśmy, jak w ostatnich sparingach spisali się drużyny z Elbląga, Morąga i Iławy.

• **Bałtyk Gdynia**
— **Concordia Elbląg 3:2 (1:0)**
1:0 — Jankowski (31), 2:0 — Nowicki (50), 3:0 — Jankowski (55), 3:1 — Nestorowicz (62), 3:2 — Błaszczuk (75)
CONCORDIA: Melnychenko — Edil de Sousa, Szawara, P. Pelc, Skierkowski, Lewandowski, Kopka, Szmydt, Łęcki, M. Pelc, Nestorowicz, **zagrali także:** Błaszczuk, Łojeczko, Piech, Wieliczko, Rudziński, Drewek,

Dla podopiecznych trenera Krzysztofa Machińskiego był to ostatni mecz kontrolny w okresie przygotowawczym do rundy wiosennej. Tym razem Concordia, lider forBET IV ligi po pierwszej części sezonu, na stadionie Narodowym Rugby w Gdyni zmierzyła się z tamtejszym trzecioliговcem Bałtykiem i choć przegrała 2:3, to pokazała się z dobrej strony.

Pierwsza część tego spotkania była wyrównana, ale to gospodarze wygrali 1:0, po tym jak Igor Jankowski skierował piłkę z pola bramkowego do siatki. Po przerwie, już po dziesięciu minutach gry, gospodarze podwyższyli rezultat na 3:0. Najpierw Bartosz Nowicki posłał piłkę uderzeniem z 18 metrów do siatki, a kilka minut później Jankowski po indywidualnej akcji podwyższył rezultat meczu. Elblążanie jednak nie załamali się takim obrotem spraw i też dążyli do zmiany wyniku. W 62 min Robert Nestorowicz sfinalizował podanie Mateusza Szmydta i po jego głowce piłka ugrzęzła

w siatce. Na kwadrans przed końcem goście zdobyli kontaktowego gola, ze strzału Michała Błaszczuka, który wygrał pojedynek sam na sam z golkeeperem Bałtyku. W końcówce elblążanie zaczęli atakować bramkę gospodarzy, ale na doprowadzenie do remisu zabrakło czasu. W weekend na tydzień przed wznowieniem ligi Concordia ma wolne od meczów. Aw pierwszej ligowej serii w 2022 roku elblążanie zagrają na wyjeździe z Błękitnymi Ornetą.

• **GKS Wiekielec**
— **Huragan Morąg 3:0 (1:0)**
1:0 — Visnakovs (45), 2:0 — Kentaro (51), 3:0 — Rykaczewski (78)
GKS: Wąsowski — Grzybowski, Kacperek, Rytelewski, Otręba, M. Jajkowski, Suchocki, Jankowski, Szypulski, Kujawa, Visniakovs, **zagrali także:** Janiszek, Rosoliński, Żukowski, Kentaro, Rykaczewski, Korzeniewski, zawodnik testowany, **HURAGAN:** Lawrenc — Malinowski, Stankiewicz, Kiettyka, Dec, Zaleski (46 Boczek), Kochalski, Ressel, Wasiak, Podgórski, Kolosov,

III-ligowy GKS Wiekielec zaprosił morążan na sparing na boisko Osy Ząbrowo. Wicelider IV ligi przegrał wyraźnie z zespołem z gminy Iława.

— Organizując ten mecz chcieliśmy wystąpić już składem prawdopodobnym, który miałby wystąpić w pierwszym meczu rundy rewanżowej w Lubawie, do którego dojdzie w sobotę 19 marca o godzinie 15.00. Niestety, życie pisze sobie samo scenariusze i sparing z GKS-em zagraliśmy bez ośmiu zawodników, bez możliwości wspomnienia się juniorami i praktycznie bez zmian — mówi Andrzej Malesa, trener Huraganu.

— W przeciągu całego meczu stroną dominującą był zespół z Wiekielca, który po-



Tomasz Wacławski (Jeziorak) w sparingu z Polonią zaliczył trzy asysty

mimo posiadania piłki nie dochodził do szczególnie klarownych sytuacji podbramkowych, zwłaszcza w pierwszej połowie. Po zmianie stron, bez zmian, staraliśmy się odpierać ataki i skutecznie kontrować rywali, ale niestety w sytuacjach podbramkowych brakowało wykończenia i skuteczności. Zespół z Wiekielca natomiast po naszych błędach indywidualnych skrupulatnie wykorzystał swoje sytuacje i zasłużył na wygranej 3:0. Był to kolejny pozytywny sprawdzian, w którym na tle wymagającego przeciwnika mogliśmy sprawdzić dyspozycyjność poszczególnych zawodników na różnych pozycjach

— dodaje trener zespołu z Morąga.

W sobotę Huragan zagra w Elblągu ostatni tej zimy sparing, początek test-meczu z rezerwami Olimpii o 14.00. Tydzień później — ligowy wyjazd do Lubawy.

• **Jeziorak Iława — Polonia Lidzbark Warm. 4:1 (2:0)**
1:0 — Czarnota (25), 2:0 — Bartkowski (38), 3:0 — Kressin (59), 4:0 — Kwiatkowski (65), 4:1 — Szczerba (68)
JEZIORAK: Włodarczyk — Sedlewski, Leszczenko, Kressin, Nakielski, Kwiatkowski, Piórkowski, Wacławski, Czarnota, Sagan, Bartkowski, **zagrali także:** Ciura — Nastaj, Deredas, Burzyński, Banaszek, Falkowski, Kłosowski,

POLONIA: Gasperowicz — Szczerba, Zajączkowski, Wojciechowski, Kosacz, Kmiołek, Szymański, Świder, Bogdański, Oleszko, Wierzbowski, **zagrali także:** Barchański — Dajnowski, Jaworski,

Pewnym zwycięstwem zespołu z Iławy zakończył się sparing z Polonią Lidzbark Warmiński. Obie drużyny wrócić wznowią rozgrywki. Jest jednak jedna ważna różnica w przypadku Jezioraka i Polonii, bo iławianie drugą część sezonu 2021/22 rozpoczną już w tę sobotę, gdy to rozegrają w Pasymiu zaległe spotkanie z Błękitnymi (początek o 13.00). Z kolei drużyna z Lidzbarka Warmińskiego rozgrywki wznowi tydzień później (wyjazd na mecz z Polonią Iłowo). Aktualnie zespół z Iławy jest trzeci w tabeli, a Polonia szósta.

Sobotni test-mecz Jezioraka był jego pierwszym tej zimy rozegranym na naturalnej nawierzchni. — Dobrze, że w końcu mogliśmy zagrać na normalnej trawie — zauważa trener Wojciech Tarnowski. W trakcie meczu rozmawialiśmy z rozgrzewającymi się za linią końcową zawodnikami Polonii. Podkreślali oni fakt, że boczne boisko stadionu miejskiego w Iławie (to na nim grano sparing) jest w dobrym stanie, jak na tę porę roku. Drużyna z Lidzbarka wciąż korzysta z boiska w Bartoszycach.

To właśnie goście mogli jako pierwsi wyjść na prowadzenie, jednak Kacper Włodarczyk stanął na wysokości zadania. Jeziorak po pierwszych słabszych fragmentach zaczął w końcu grać lepiej. — Nie weszliśmy dobrze w ten mecz, Polonia mogła nas ukarać za to w pierwszych fragmentach spotkania. Potem jednak przejęliśmy inicjatywę i to my punktowaliśmy — relacjonuje trener Tarnowski.

Do przerwy było 2:0 po golach Patryka Czarnoty i Michała Bartkowskiego — w obu przypadkach asystami wykazał się szalejący na prawym skrzydle Tomasz Wacławski, który rozgrywał dobre zawody. Podobnie zresztą jak pozostali piłkarze „J”. Zespół z Iławy był szybszy niż ostatnio, do tego pracowity, nogi zawodników wydają się już lżejsze niż w poprzednich sparingach. Zdaje się, że iławianie wyszli już z zimowego zamulenia i teraz czas na radość z gry w piłkę.

Po zmianie stron gospodarze zdobyli jeszcze dwie bramki: najpierw Krzysztof Kressin wykorzystał dośrodkowanie Michała Kwiatkowskiego z rzutu różnego, a czwartą bramkę dla Jezioraka zdobył ten ostatni, który otrzymał podanie od Wacławskiego (trzecia asysta tego dnia). Na dziesięć minut przed końcem meczu Polonia zdobyła jedyną swoją bramkę w tym pojedynku, jak podkreśla trener Jezioraka — Kacper Szczerba zdobył gola po błędach iławian.

Jeziorak na tydzień przed startem drugiej części sezonu zagrał dobry mecz, w którym wykazał się skutecznością, ale także świeżością (oczywiście, w porównaniu z poprzednimi spotkaniami kontrolnymi rozegranymi tej zimy). To dobry prognostyk przed spotkaniem z Błękitnymi. — Też jestem tego zdania, że na tydzień przed meczem ligowym w Pasymiu zagraliśmy dobre zawody. W ostatnich grach kontrolnych graliśmy z meczu na mecz coraz lepiej, organizacja gry była na odpowiednim poziomie, a w obronie potrafiliśmy nie tracić bramek po głupich błędach. Muszę przyznać, że w kontekście spotkania z Błękitnymi wygląda to obiecująco — ocenia Wojciech Tarnowski. **ZICO, JK**